

REPUBLIKA

Rok VII

1007 CZWARTEK, 5 WRZEŚNIA 1929 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 243

Polski mandat w Palestynie.

Sensacyjny projekt warszawskiego sjonisty. - Dlaczego Polska jest powołana do sprawowania mandatu palestyńskiego z ramienia Ligi Narodów? - Sympatje Polski w świecie muzułmańskim. - Tylko państwo ściśle katolickie winno dzierżyć straż nad Jerozolimą

Echa projektu w sferach polskich.

Warszawski koresp. „Republik” (S) telefonuje:

Sensacją Warszawy jest zamieszczony w „Naszym Przeglądzie” artykuł p. D. Sochera p. t. „Mandat palestyński winna otrzymać Polska”. W streszczeniu, artykuł ten brzmi:

Anglja ma około 100 milionów podanych mahometańskich i nie jest w niczem zainteresowana w rozwiązaniu kwestji żydowskiej.

Od dłuższego czasu mówią się o tem, by powierzyć mandat innemu państwu, przyczem wymienia się Francję, Włochy. Bodajbyśmy nie wpadli z deszczu pod ryne. Francja także ma u siebie mnóstwo obywateli muzułmańskich, a niema kwestji żydowskiej. Włochy nadto są krajem o nadmiarze ludności, więc będą wysyłały do Palestyny przede wszystkim swych własnych zbędnych obywateli.

Jedynym natomiast krajem, który może sprawować mandat nad Palestyną z pożytkiem dla żydów jest... Polska.

Wniosek ten wygląda pozornie jak utopia. Jako — powiedzą — w Polsce samej żydzi cierpią od antysemityzmu, a tu ma się wierzyć, że Polska uszczęśliwi żydów całego świata?

Byłoby to jednak rozumowanie błędne. Cały antysemityzm polski pochodzi stąd, że politycy polscy (słusznie czy niesłusznie) uważają, że Polska ma żydów za dużo. To też niemal od samego powstania ruchu sjonistycznego widzimy ze strony polaków gorącą doń sympatję.

ZA SJONIZMEM

Nowy atak arabów na osady. — Krwawe walki w Jerozolimie. — Liczne aresztowania.

WIENIEN, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„United Press” donosi z Jerozolimy: Banda arabów, licząca 1000 ludzi, PRZEDSIĘWZIĘŁA ATAK NA OSADĘ HITTIM, została jednak odparta przez oddziały wojsk angielskich, PRZYCZEM PADŁO 12 ARABÓW.

Dalsze starcia między wojskami angielskimi a arabami rozegrały się na przedmieściu Jerozolimy Talpioth, lecz i tutaj ARABOWIE ZOSTALI ODPARTI ze stratami.

Pozatem w Palestynie panuje stosunkowo pokój. Rewizje, przedsięwzięte po wszech arabskich, trwają w dalszym ciągu.

Przedsięwzięte zostały również liczne aresztowania. Skonfiskowano znaczną ilość przedmiotów wartościowych, pochodzących z rabunków.

wypowiadali się liczni polscy mężowie stanu, sjonistów polskich, wydatnie popierał konsul polski w Palestynie, który szczególnie szlachetnie spisał się podczas ostatnich rozruchów, za co otrzymał od żydostwa amerykańskiego specjalne podziękowanie.

Jak wyglądałoby sprawowanie mandatu nad Palestyną przez Polskę?

Autor wyobraża sobie przede wszystkim intensywniejsze, niż dotychczas

Według doniesień z Safed, znaleziono tam w cysternie ZNACZNA ILOŚĆ TRUPÓW których tożsamości nie udało się dotychczas stwierdzić.

LONDYN, 4 września.

Komunikat urzędowy podaje, że w poniedziałek wieczorem GRUPA KONNYCH ARABÓW ZAATAKOWAŁA MIEJSCOWOŚĆ TALPIOTH w odległości 2 mil na południe od Jerozolimy.

Wojska brytyjskie zajmujące tę miejscowość, odparły atak, zadając arabom ciężkie straty.

Z Jaffy do Jerozolimy i Betleem wysłano oddziały wojska i policji. W miasteczku Weleta pod Jerozolimą ARESZTOWANO 170 OSÓB, W BEISAN 60 OSÓB, w tem dwóch agitatorów.

W okolicy Hajfy, Jaffy i Gazy panuje spokój. Cała Palestyna patrolowana jest systematycznie przez samoloty.

popieranie

EMIGRACJI DO PALESTYNY.

Samo zarządzanie Palestyną nie będzie Polskę prawie nie kosztować. Wystarczy utworzyć na miejscu armię rekrutowaną z żydów polskich, którzy doskonale sami się obroną przed ewentualnymi napadami i sami podatkami zapłacą za swe uzbrojenie.

Oczywiście, że arabowie nie będą krzywdzeni, bo

Polska ma także oddawna wielkie sympatje w świecie muzułmańskim.

Istotne zaś równouprawnienie żydów i arabów i doprowadzenie liczby żydów w Palestynie do wysokości odpowiedniej dla żydowskiej siedziby narodowej umożliwi

porozumienie żydowsko-arabskie.

Mandat nad Palestyną należy się Polsce i z innego powodu.

W Palestynie znajdują się także ŚWIĘTOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIE, nad któremi opieka należy się przede wszystkim

państwu katolickiemu.

i to prawdziwie katolickiemu. Polska zdobędzie tedy wydatne poparcie Watykanu.

Pod względem ekonomicznym mandat polski nad Palestyną przyniesie wielki pożytek zarówno Palestynie, jak i Polsce. Wobec tego zaś, że w jednym i drugim kraju żywiołem handlowym są głównie żydzi, nie będzie rywalizacji między metropolią a krajem mandatowym, jak to się dzieje pod mandatem angielskim, ku zgubie dla Palestyny.

Trzeba nadmienić i to, że Polska, jako eksporterka przeważnie surowców, nie zabije (jak to czyni Anglja) przemysłu palestyńskiego, lecz owszem, będzie go popierała.

Artykuł powyższy, jak wspomnieliśmy, wzbudził w warszawskich kołach politycznych wielki rozgłos i zainteresowanie. Głównie zainteresowanie to dotyczy kwestji, czy koła sjonistyczne zagranicą podzielały punkt widzenia p. Sochera. Narazie projekt nie przekroczył jeszcze granic ściśle prywatnych, w rządowych kołach polskich jednak samo zaproponowanie Polsce przez żydów takiego wyjścia mandatowego, oceniane jest nader sympatycznie.

Anglja nie zrzeka się mandatu.

LONDYN, 4 września.

Ministerstwo kolonii ogłasza oświadczenie, w którym zapowiada powołanie komisji śledczej dla zbadania ostatnich wydarzeń w Palestynie.

Na przewodniczącego komisji upatrzony jest wyższy sędzia Sir Walter Shaw. Pozatem uczestniczyć w niej będą trzej członkowie parlamentu.

W dalszym ciągu ministerstwo stwierdza kategorycznie, że Anglja nie zamierza absolutnie zrzec się mandatu w Palestynie, ani też poddać rewizji swej polityki mandatowej.

Konferencja premiera z marsz. Daszyńskim

Rząd chce uzgodnić z przedstawicielami stronnictw program sesji budżetowej.

W naradach weźmie udział również Marsz. Piłsudski.

Warszawa, 4 września.

Prezes rady ministrów Świątalski złożył wizytę Marszałkowi Daszyńskiemu podczas której zawiadomił marszałka sejmu, że ma zamiar zwołać konferencję przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w sprawach prac budżetowych i ustawodawczych, a to celem uczynienia tych prac rzeczowemi i racjonalnemi.

Dotychczasowa praktyka w tym zakresie nie wykazała, by te prace ciał ustawodawczych temu postulatowi ra-

jonalności i celowości czyniły dostatecznie zadość. Konferencja, którą prezes rady ministrów ma zamiar zwołać odbędzie się w terminie około połowy września. Bliższy termin uzależniony jest od powrotu Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, który na konferencjach, odbytych z premierem wyraził chęć wzięcia w tej naradzie udziału.

W tej samej sprawie prezes rady ministrów ma zamiar porozumieć się z marszałkiem senatu po powrocie marszałka Szymańskiego.

Warszawski koresp. „Republik” (S) telefonuje:

Konferencja premiera Świątalskiego z marszałkiem sejmu p. Daszyńskim wywołała kolosalne wrażenie w kołach politycznych stolicy, a szczególnie w sferach opozycji sejmowej.

Odnosi się wrażenie, że po dzisiejszej konferencji i wydanym komunikacie prezydium rady ministrów inicjatywa Klubu Narodowego do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej traci swą ostrość opozycyjną wobec rządu.

Problem mniejszości i rozbrojenia na stole operacyjnym rady Ligi Narodów. Mowa Mac Donalda wywołała rozbieżne komentarze.

Genewa, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zgromadzenie Ligi narodów prowadziło w dalszym ciągu na popołudniowym posiedzeniu środowym rozpoczętą debatę.

Don Durand podał do wiadomości, że Kanada również przystępuje do klauzuli fakultatywnej o obowiązkowym rozjemstwie trybunału haskiego. Następnie Don Durand zdał obraz z prac Ligi w czasie sesji madryckiej, zatrzymując się specjalnie na sprawie mniejszości.

Mówca oświadczył, że procedura ochrony mniejszości, a szczególnie procedura postępowania z petycjami uległa znacznej poprawie, ugruntowując prawa mniejszości.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele Peru i Boliwii, które to państwa po kilkuletniej przerwie ponownie przystąpiły do prac Ligi narodów.

Berlin, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W kołach międzynarodowych zapowiadają mowę min. Stresemanna na zgromadzeniu Ligi narodów na czwartek.

W mowie swej ma minister Stresemann nawiązać do przemówienia Mac Donalda.

Berlin, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska przyjmuje z zadowoleniem wczorajszą mowę Mac Donalda, przypisując jej doniosłość historyczną. Za główny punkt tej mowy dzienniki uważają kwestję rozbrojenia, wyrażając nadzieję, że polityka Mac Donalda, dzięki porozumieniu z Ameryką i spodziewanemu załatwieniu sprawy rozbroje-

nia morskiego, zdoła również posunąć naprzód sprawę rozbrojenia lądowego.

Centrowa „Germania“ wyraża ubolewanie, że Mac Donald nie omówił szerzej losów mniejszości, co jest, zdaniem „Germanii“, tem godniejszym ubolewania, że krytyczne aluzje do obowiązków państw i praw mniejszości dowodzą, zdaniem dziennika, że Mac Donald pozbył się przesądów rządu konserwatywnego.

Londyn, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Mowa genewska Mac Donalda wywołała w Genewie bardzo podzielone opi-

nie. O ile prasa Labour Party traktuje mowę premiera angielskiego, jako ważny krok naprzód na drodze stabilizacji pokoju ogólnego o tyle prasa konserwatywna wyraża cały szereg zastrzeżeń odnośnie stanowiska Mac Donalda w sprawie statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Według wiadomości nadeszłym tu ze Stanów Zjednoczonych, w Waszyngtonie mowa Mac Donalda wywarła ujemne wrażenie. Szczególnie ujemnie ocenijają optymizm Mac Donalda, że porozumienie morskie z Ameryką zawarte

będzie jeszcze przez ukończeniem sesji zgromadzenia Ligi narodów,

Anglia proponuje konwencję celną.

Genewa, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Delegacja angielska ma zaproponować podobno zawarcie konwencji celnej, według której państwa podpisujące konwencję mają się zobowiązać do niepodwyższania taryf celnych w ciągu 5 lat.

Graham ma zaproponować również zawarcie międzynarodowego układu węglowego.

Rozmowa Brianda z Mac Donaldem.

Genewa, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Briand odbył dziś z Mac Donaldem dwugodzinną rozmowę utrzymaną w niezwykle serdecznym nastroju. Rozmowa ta była, jak twierdzi agencja Havas, dalszym ciągiem sobotniego spotkania obu mężów w Paryżu i umożliwi ona pogłębienie zagadnień, stojących przed zgromadzeniem Ligi.

Przyjazd min. Stresemanna.

Genewa, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przybył tu o godzinie 17-ej mfn. Stresemann.

Koła poinformowane zapewniają, że w dniu dzisiejszym wycieczka parlamentarzystów zwiedziła miasto i jego okolice. Komitet przyjęcia podejmował delegację parlamentarzystów francuskich śniadaniem.

Parlamentarzyści francuscy w Wilnie.

Wilno, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym wycieczka parlamentarzystów zwiedziła miasto i jego okolice. Komitet przyjęcia podejmował delegację parlamentarzystów francuskich śniadaniem.

Wycieczka bułgarska przybyła do Warszawy.

Warszawa, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W godzinach popołudniowych goście bułgarscy zwiedzili grupami miasto.

Wieczorem część oficjalna wycieczki podejmowana była obiadem wydanym przez wice-ministra Wysockiego. Dziennikarze bułgarscy wzięli udział w obiedzie, wydanym na cześć kolegów przez syndykat dziennikarzy warszawskich, część zaś wycieczki reprezentująca sfery gospodarcze podejmowana była obiadem przez p. ministra przemysłu i handlu.

Dr. H. BERGSON powrócił.

choroby kobiece

Narutowicza 6. Telefon 10-26.

Przyjmuje od godziny 6-7.

KSIAŻKI SZKOLNE

GEBETHNER I WOLFF

PIOTRKOWSKA 105. tel. 180.

Tarcia w gabinecie niemieckim na fle polityki wewnętrznej i wyników konferencji haskiej.

Berlin, 4 września.

Berlińska prasa żywo zajmuje się ostrą różnicą zdań, jaka wynikła między ministrem Stresemannem a ministrami centrowymi w sprawie ocen osiągniętych wyników w Hadze.

Wiadomości te potwierdza nawet częściowo „Deutsche Allg. Zeitung“, która przytaczając dementi urzędowe, stwierdzające, że takich nieporozumień w łonie gabinetu niema, twierdzi jednak dalej, że stosunki pomiędzy przewodniczącym partii centrowej pralatem Kaasem a ministrem Stresemannem i ministrem centrowym dr. Wirthem, bynajmniej nie zostały ostatecznie ułożone, tylko, że ze względów polityki zagranicznej i wewnętrznej niema zamiaru rozstrzygać obecnie tych nieporozumień, tembardziej, że istnieją poważne trudności w sprawie

reformy ubezpieczeń od bezrobocia.

„Deutsche Allg. Zeitung“ twierdzi, że dr. Wirth zdołał usprawiedliwić swoje stanowisko zajęte w Hadze przez wskazanie na ostre i energiczne wystąpienie swoje w różnych trudnych kwestiach, a w szczególności w sprawie całkowitej ewakuacji, z której francuzi pewne odzinki chcieli wyłączyć.

„Berliner Tageblatt“ oświadcza kategorycznie, że w sprawie polityki zagranicznej niema żadnego nieporozumienia w łonie gabinetu, i że stanowisko ministra Stresemanna, zarówno w gabinecie jak i w Reichstagu jest bardzo silne, natomiast przyznaje dziennik, że w dziedzinie polityki wewnętrznej, a w szczególności polityki ubezpieczeniowej od bezrobocia, w dalszym ciągu toczą się w łonie gabinetu walki.

Marszałek Piłsudski wyjedzie do Rumunii we wrześniu.

Z Warszawy donoszą:

Rumuński „Adeveroul“ donosi, że wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunii nie został zaniechany, lecz tylko odroczony do połowy września. Wizyta ta jednak nie będzie miała charakteru oficjalnego.

Marszałek Piłsudski zamieszka częściowo na wsi pod Tergoviste, częściowo w Sinaja.

B. premier Bartel przy pracy naukowej.

Warszawski koresp. „Republiki“ (S) telefonuje:

B. premier dr. Bartel hawi obecnie w Paryżu, gdzie pracuje w bibliotece narodowej.

P. Bartel powraca do kraju w bieżącym miesiącu i udaje się do Lwowa celem podjęcia wykładów na tamtejszej politechnice.

Dr. J. Szreiber powrócił.

Zastępstw szuka

firm iódkich na województwo Poznańskie i Pomorskie

szuka

zupiec-wojażer, odwiedzający klientelę własnym samochodem. Zgłoszenia: Zygmunt Wiński, Bydgoszcz, ul. Poznańska 34.



„CASINO“

Dziś i dni następnych! „MIASTO MIŁOŚCI“

(Quartier Latin)

potężne arcydzieło ekranu.

W rolach głównych: IWAN PETROWICZ i CARMEN BONI.

Orkiestra pod dyrykcją L. KANTORA.

UWAGA!

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione. Ceny normalne.
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoże gabinetowe, łoże otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel“.
- 5) Seanse rozpoczynają się będą o godz. 4.³⁰ 6.⁰⁰, 8.⁰⁰, 10.⁰⁰.

UWAGA!

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na ograniczonym, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IIIgo kwartału (różowe), to jest za czas od 1 września 1929 r. do 1 grudnia 1929 r. upływa dnia 10 września r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwe w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisłu przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za II kwartał 1929 roku.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółka Akcyjna.

Rozpoczęcie sezonu.

Jeszcze nie skończyły się kanikularne upały, jeszcze słońce praży, jak za najlepszych wakacyjnych miesięcy, jeszcze nie otrząsnęliśmy się z wakacyjnego rozleniwienia, kiedy już idą ze stolicy pierwsze powiewy politycznego „sezonu“.

Już zjawila się pierwsza jaskółka plotki i, jak zwykle, wyleciała z gniazda „Berliner Tageblatt'u“. Warszawski korespondent tego pisma p. Dubrowicz, pomimo polskiego nazwiska, nie jest bynajmniej dla Polski przychylnie usposobiony, ma natomiast ambicje posiadania monopolu informacyjnego, jeśli chodzi o wszystko, co się u nas dzieje. We wczorajszym numerze „Republiki“ podaliśmy już treść jego depeszy o sytuacji politycznej w Warszawie. Mój Boże, czego tam niema?

Premier Świtalski jest już właściwie w stanie ukrytej dymisji... O wpływy w rządzie walczą zażarcie aż cztery grupy rządowe... Brat Marszałka, pos. Jan Piłsudski, pertraktuje o powołanie nowego rządu, na którego czele ma stanąć albo pułkownik, albo profesor... Min. Matuszewski drze koty z min. Prystörem o wpływ i duszę Marszałka, a Komendant, jak zakłada królowna, siedzi zawstydzony i czeka, kto też będzie zwycięzcą w tym boju rycerzy, aby z rumieńcem na twarzy oddać mu swą niewinność i serce...

Takie duby smalone wypisuje p. Dubrowicz, który swój urojony obraz otrzymuje w ten sposób, że dwa albo trzy prawdziwe fakty omota dziesiątkiem plotek, omaści fałszem i usmaży na powolnym ogniu złośliwej intrygi. Jasne jest przytem, że temat do elukubracji czerpie zwykle z kół endeckich, dla których każdy środek jest dobry, jeśli tylko bije wprost w znienawidzony rząd, w którym główny udział ma Piłsudski.

Przechodząc od zmyślań do faktów, trzeba jednak stwierdzić, że wieść o jakiejś rekonstrukcji gabinetu krąży już oddawna. Gabinet obecny wbrew przewidywaniom i horoskopom, układanym u jego kolebki, nie był gabinetem wojny wewnętrznej. W gruncie rzeczy jego ingerencja w stosunki polityczno-społeczne kraju ograniczyła się do zastrzeżenia kursu wobec P.P.S. (Kasy Chorzych!), oraz do nieznacznych zmian personalnych w administracji, Ministerstwa spraw wojskowych i spraw zagranicznych, będące, jak wiadomo, pod bezpośrednim wpływem Marszałka, pracowały bez żadnych wstrząśnień zgodnie z dawną linią. Rząd premiera Świtalskiego ograniczył się właściwie do ram obrony gospodarstwa narodowego i skarbu wobec trwającego kryzysu. Dlatego czynność jego pozbawiona jest momentów sensacyjnych, jaskrawych, demagogicznych. Nie mniej jednak nie może pozostać w cieniu taki fakt, jak zbudowanie żelaznej tamy dokoła waluty polskiej i przewrót w bilansie handlowym. W momentach kryzysu wskazane jest właśnie uspokojenie animozji czysto politycznych i wysunięcie na plan pierwszy pracy ekonomicznej i finansowej.

Zaznaczyliśmy na wstępie, że rozpoczyna się sezon polityczny. Komu jest taki sezon potrzebny? Czy społeczeństwu jest ogromnie pilno do nowego konfliktu pomiędzy rządem a sejmem? Czy nie możemy się obejść bez kilku awantur ze strony opozycji, na które rząd odpowie pogardliwym milczeniem, albo jakimś nowym listem czy wywiadem Marszałka Piłsudskiego?

Rozumiemy, że zawodowi politycy i politykierzy, którym nudno jest bez „roboty“, ogromnie śpieszą się do skandalu. Ale spokojnym ludziom, pracującym dzisiaj w trudnych warunkach przesilenia, awantura na nic się nie zda, a może jedynie zaszkodzić krajowi.

Przecież nic innego, jak tylko chęć złagodzenia walk w dobie kryzysu spowodowała, że rząd odłożył na czas nieograniczony bardzo już aktualną sprawę rewizji konstytucji. Sądźmy, że jeśli teraz będzie zaatakowany, jeśli przeciwnicy jego tak czy inaczej chcą rozpetać burzę, gabinet premiera Świtalskiego

przejdzie z defensywy do ofensywy i wysunie program rewizji konstytucji.

Jeśli rząd w polityce wewnętrznej kieruje się zasadami wyjątkowej łagodności i miękkości, to nie można tego uważać za dowód, iż jest on rządem słabym. Nie tylko p. minister spraw wojskowych, ale także i p. Świtalski, ale także i p. Matuszewski — są to ludzie bardzo silni i bardzo zdecydowani nawet na takie eksperymenty, o jakich się jeszcze nikomu w Polsce nie śniło. Ale słusznie uważają oni, że na eksperymenty musi być czas właściwy, a ta-

kim czasem nie jest doba kryzysu gospodarczego.

Jeżeli sejm chce spokoju — będzie go miał. Jeżeli sejm chce wojny — będzie ją też miał. Jeśli sejm chce wojny, a społeczeństwo chce spokoju, niechaj społeczeństwo da odczuć sejmowi, że nie życzy sobie awantur.

Środki takiego przemówienia do swoich wybrańców, społeczeństwo ma w rękę i może z nich zrobić właściwy użytek. Bo społeczeństwo nie może być bierne, jak niewolnica na targu, która czeka, kto ją kupi i czym zapłaci.

Czesław Oltaszewski.

Ogromna głowa na wątłym korpusie. Istota walk wewnętrznych w powojennej Austrii.

Wewnętrzne walki polityczne w Austrii między socjalistami a chrześcijańsko-społecznymi i nacjonalistami wszechniemieckimi, między republikańsko-socjalistycznym Schutzbundem a reakcyjną Heimwehrą są niesłychanie gwałtowne, poprostu przerastające wytrzymałość organizmu państwowego, w którym się rozgrywa. Krwawa bitwa między Heimwehrą a Schutzbundem w St. Lorenzen była poważnym ostrzeżeniem. Republika austriacka pod wielu względami czyni paradoksalne wrażenie.

Jest krajem posiadającym zbyt wielką stolicę, Wiedeń. Głowa ogromna przytłacza korpus. A i ramy starego cesarskiego Wiednia wydają się być zbyt wielkie dla małej i skromnej republiki. Nietylko ludzie, adwokaci, oficerowie, urzędnicy, kupcy stają w obliczu bezrobocia, ale i gmachy same wydają się być skazane na przymusowy brak pracy. Mały spadkobierca nie nauczył się dotąd chodzić w ubraniu wielkiego swego poprzednika.

To samo spostrzeżenie da się zastosować i do dziedziny stosunków politycznych. Wielki kocioł monarchii austro-węgierskiej rozżarzony był do czerwoności walkami politycznymi wewnętrznymi, skomplikowanymi i bardzo zazwyczaj gwałtownymi. Mała republika przyjęła w spadku ten kapital nienawiści i antagonizmów, a w małym kotle płonie niemal ten sam ogień, który i dla wielkiego był niebezpieczny.

Trzy wielkie stronnictwa austriackie, socjaliści, chrześcijańsko-społeczni, nacjonalści wszechniemieccy, żyją tradycjami przedwojennymi, o ile idzie o wewnętrzne walki partyjne. Każde z tych stronnictw dawnych Austro-Węgier

miało swoją koncepcję, próbującą ograniczyć całość państwa i przeciwstawiającą się w jej imieniu innym. Socjaliści niemieccy nadawali ton wielonarodowej socjal-demokracji austriackiej. Chrześcijańsko-społeczni byli za złagodzeniem napięcia walk narodowych, walczyli o władzę we Wiedniu z liberałami, a potem z socjalistami.

Rządzili niepodzielnie w krajach alpejskich, próbowali zdobyć sobie wpływy w Czechach, na Morawach i Bukowinie. Stronnictwa narodowo-niemieckie reprezentowały w rozmaitem nateżeniu ideę łączności austriacko-niemieckiej. Najradykałniejsi z pośród nich, wszechniemieccy Schönerera, reprezentowali program przyłączenia Austrii do Niemiec. Radykali pp. K. H. Wolffa i R. Pachera prowadzili tę samą politykę, ale w sposób bardziej umiarkowany. Niemieckie stronnictwo ludowe i stronnictwo postępowe akcentowały w tej dziedzinie raczej ideę przewagi politycznej, kulturalnej i ekonomicznej żywiołu niemieckiego w państwie. Na tem tle, na tak rozległym terenie prowincyj i zagadnień, walki polityczne były bardzo gwałtowne.

Małe stronnictwa małej dzisiejszej Austrii przyjęły w spadku tę samą gwałtowność antagonizmów wewnętrznych. Wielu z polityków przytem nie wierzyło zrazu w trwałość nowoutworzonej republiki — liczba ich jednak z upływem czasu maleje konsekwentnie — i nie przywiązywało znaczenia do akcji konsolidującej. Do tego, do rozżarzenia walk wewnętrznych i do podważenia usiłowań stabilizacyjnych przyczyniły się wpływy, pochodzące z zewnątrz Niemiec. Ma-

lutka Austrija musi znosić nie tylko cierpienia wewnętrzne swojej przeciwniczki, ale staje się równocześnie terenem sporów, importowanych z Rzeszy niemieckiej.

Niema stronnictwa austriackiego, któreby nie pozostawało w ścisłym kontakcie z pokrewną organizacją w Niemczech. U socjalistów jest to rzeczą zrozumiałą. Wystarczy przypomnieć, że jednym z głównych propagatorów Anschlussu jest p. Paweł Löbe socjalistyczny prezydent berliński. Rzeszta. Chrześcijańsko-społeczni pozostają w kontakcie z katolickimi ludowcami bawarskimi, a po części i z centrum katolickim. Na wszechniemieckich nacjonalistów austriackich wywierają wpływ nacjonalści niemieccy p. Hugenberg i narodowi socjaliści p. Hitlera. Heimwehra jest ekspozyturą tych grup i związanych z nimi wojskowych organizacji prawicy niemieckiej. Organizacje te delegują do Austrii swoich agitatorów i oficerów, w rodzaju słynnego majora Pabsta, subwencjonują i rozżarzają wszelkie przewrotowe zakusy w Austrii.

Trzeźwy obserwator jednak z tej aglacji niemieckiej w Austrii i z wynikających pod jej wpływem zamieszek może wyciągnąć wręcz przeciwny wniosek, może powiedzieć: Zamknijcie tylko drzwi do Niemiec, pozostawcie Austrię samą sobie, a wrzenie ustanie i stosunki się ustabilizują.

W. J.

Starcie na granicy jugosłowiańsko-bułgarskiej.

Wiedeń, 4 września.

Dzienniki donoszą z Białogrodu: urzędowe biuro prasowe komunikuje, że w nocy dn. 2 b. m. dwóch ludzi z Bułgarii usiłowało przekroczyć granicę jugosłowiańsko-bułgarską w pobliżu posterunku granicznego Majur, rozpoczynając ogień na posterunek jugosłowiański.

Oddano około 20 strzałów i rzucono bombę. Straż jugosłowiańska odpowiedziała na ogień i odparła owych dwóch ludzi na terytorjum bułgarskie.

Prace budżetowe w pełnym toku.

Warszawski korespondent „Republiki“ (S) telefonuje:

Minister skarbu p. Matuszewski odbywa obecnie konferencję celem uzgodnienia z innymi resortami zgłoszonego preliminarza budżetowego.

Cyfra globalna przyszłorocznego budżetu nie będzie wyższa od obecnego. Preliminarz budżetowy wejdzie pod obrady rady ministrów z końcem września.

Minister Kwiatkowski otworzy Targi Wschodnie.

Warszawski korespondent „Republiki“ (S) telefonuje:

W nadchodzący piątek uda się do Lwowa na otwarcie targów wschodnich minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który wygłosi w imieniu rządu przemówienie.

Zwrot cel przy eksporcie gotowych towarów włókienniczych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (S) telefonuje:

Minister skarbu p. Matuszewski w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu wydał rozporządzenie, które postanawia, iż przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych wytworzonych w kraju zezwala się na zwrot cła uiszczanego przy sprowadzaniu z zagranicy i zużytych do tych wyrobów barwników i chemikali.

Zwrot cła wynoszący będzie od 110 kg. tkanin bawełnianych białych 3 zł., ba-

wełnianych kolorowych 51.50, wełnianych kolorowych 95, półwełnianych kolorowych 69.30, dywanów i chodników z juty kolorowej 44, wyrobów dzianych bawełnianych białych 3, dzianych bawełnianych kolorowych 51.50, dzianych wełnianych kolorowych 95, dzianych półwełnianych kolorowych 69.30, jedwabiu sztucznego i naturalnego 51.50, za 100 kg. odzieży kolorowej 51.50, wełnianej kolorowej 95. Rozporządzenie to obowiązuje aż do odwołania.

Zlikwidowane mienie niemieckie w Anglii zwolnione będzie z sekwestru.

Berlin, 4 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Komunikat półurzędowy donosi, że pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a Anglią toczą się obecnie rokowania w sprawie zwolnienia z pod sekwestru zlikwidowanego mienia niemieckiego w Anglii.

Rząd brytyjski wydał w związku z

tem rozporządzenie, aby odnośnie władze brytyjskie nie podejmowały żadnych ostatecznych decyzji co do zlikwidowanego mienia niemieckiego, dopóki rokowania nie zostaną zakończone.

W rokowaniach obecnych delegacji niemieccy starają się już teraz, aby odnośnie władze dominiów brytyjskich wydały odpowiednie rozporządzenie.

TROSKI I ZMARTWIENIA RODZICÓW

w związku z rozpoczęciem roku szkolnego.

Zbyt częsta zmiana podręczników obciąża nadmiernie budżet rodziny.

W związku z rozpoczęciem się roku szkolnego we wszystkich zakładach naukowych, nasuwa się pewna uwaga na temat nowych podręczników. Otóż kiedy nauczycielowie podyktują uczniom spis podręczników, wymaganych na bieżący rok, rodzice poczynają się skarżyć, że znów nastąpiła tak wielka zmiana, iż niemal wszystkie dotychczas posiadane przez uczniów podręczniki, muszą pójść do lamusa.

Jest to skarga uzasadniona i wymagająca głębszego zastanowienia się.

Szkolnictwo nasze jest jeszcze bardzo młode, nie dziwnego więc, że

ciągle jeszcze eksperymentujemy pod wieloma względami. Przyczem również bardzo skrupulatnie bada się wyniki nauczania, osiągnięte przy stosowaniu tych czy innych podręczników i na podstawie obserwacji dokonuje się wyboru, podręczników nowych, polecając stosowanie ich w nowym roku szkolnym.

Eksperymentowanie to, bardzo pożyteczne dla szkolnictwa, z drugiej strony, gdy chodzi o wydatki z tem związane, nasuwa

pewnego rodzaju obiektywne i zastrzeżenia.

Wczoraj właśnie zgłosiła się do nas delegacja rodziców, która przedstawiła nam bardzo charakterystyczny wykaz, dotyczący cen podręczników. Mianowicie na 1 i 2 klasę szkoły średniej wypadnie w tym roku wydać na książki 50—60 złotych, na 3-a już 75 zł. na 4-a — 90, a na 5, 6, 7 i 8 od 100 do 150 złotych.

Wziąwszy pod uwagę obecne, krytyczne pod względem materialnym, czasy, pauperyzację ludności i t. d., przyznać trzeba, że sumy powyższe, są dla budżetu przeciętnego obywatela nie do zniesienia, tembardziej, jeśli obywatel ten ma kilkoro dzieci, w różnych klasach.

Przed kilku laty, kiedy zmiana pod-

ręczników nie następowała tak często jak obecnie, można było znaleźć środki zaradcze — starsi bracia ustępowali książki szkolne młodszym, starsi uczniowie sprzedawali je, po bardzo niskiej

cenie młodszym, a i księgarnie również miały poważny wybór używanych książek, które można było nabyć do ceny przystępnej.

Radzono sobie więc jako tako, spro-

wadzając ostatecznie kupno książek do niskiej ceny, ogółem 15—20 złotych.

Obecnie przedstawia się to w ten sposób, że wobec corocznej zmiany większej części podręczników, księgarnie nie kupują używanych książek, obawiając się, że mogą je później nie sprzedać, tak samo samopomocę szkolne nie są w możności dostarczyć uczniom używanych podręczników. I w konsekwencji rok rocznie niemal wszystkie podręczniki muszą być kupowane nowe, po drogiej cenie.

Należy zaznaczyć, że droga cena nowych podręczników również zależy od ciągłej zmiany. Podręczniki mają, według zebranych przez nas informacji przeciętny nakład 8000 egzemplarzy, podczas, gdy normalnie nakład podręcznika szkolnego powinien sięgać około 20.000 egzemplarzy.

Tłumaczy się to tem, iż księgarze również obawiają się częstej zmiany podręczników i mają przygotować normalny nakład 2—3-letni, redukując go do zapotrzebowania rocznego. Jak nas poinformowano, w największej łódzkiej księgarni, nakład podręczników w dalszym ciągu zmniejsza się z roku na rok średnio o 400 egzemplarzy. Dla księgarzy bowiem lepiej jest, gdy książki zabraknie, niżby miała pozostać na składzie do przyszłego roku, wyjść z użycia i pójść na makulaturę.

Łącząc więc obie te bardzo ważne okoliczności — niemożność kupowania książek używanych i drożyznę książek nowych, przyznać trzeba że skargi i żale rodziców są uzasadnione.

W tych warunkach, biorąc pod uwagę trudną sytuację w całym państwie, właściwe czynniki powinny bardzo oględnie stosować zmianę podręczników szkolnych, albowiem zmiana ta z początkiem każdego roku szkolnego wywołuje grozę, a niekiedy i rozpacz w szerokich kołach rodzicielskich, które muszą czynić heroiczne wysiłki, by zadośćuczynić wymaganiom szkoły i zachować przytem swój, mocno obciążony budżet.

Sum.

Znaczki pocztowe

są sprzedawane w trafikach.

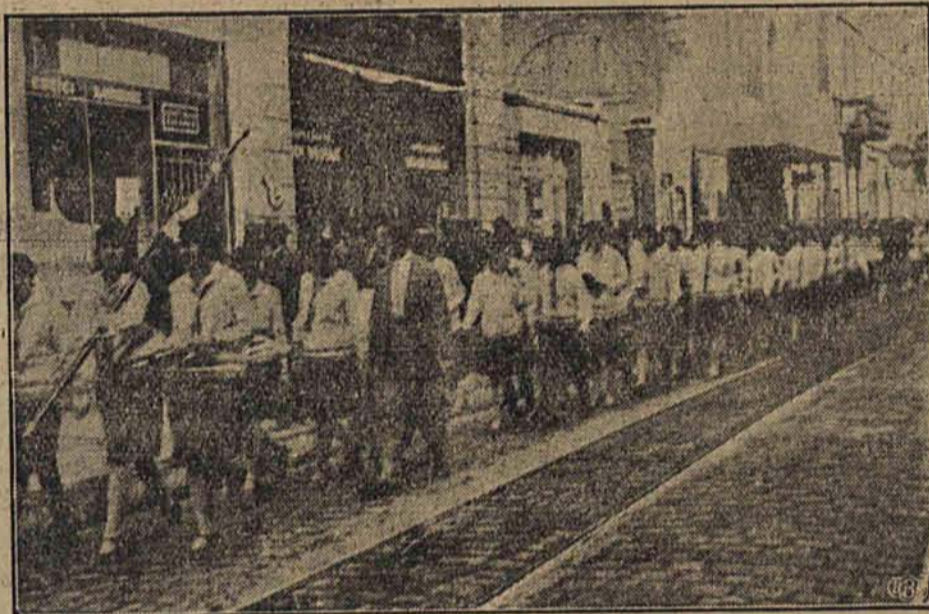
Stwierdzono, że wbrew zarządzeniom, sprzedawcy papierosów nie sprzedają znaczków pocztowych, a w wielu trafikach tłumaczą się „chwilowym brakiem” marek pocztowych.

Tego rodzaju tłumaczenie jest niedozwolone i o każdym wypadku niesprzedawania przez trafiki znaczków pocztowych należy zawiadomić urząd pocztowy, który przedsięwzięcie odpowiednie kroki. (b)

Nowy rok szkolny w Łodzi.



Dzieci jednej ze szkół żeńskich na dźwięki dzwonu szkolnym w pierwszym dniu rozpoczęcia nauk.



Uczennice udają się na nabożeństwo na intencję nowego roku szkolnego.

Potężny dramat p. t.

„Siódmy cud świata”

Oszalamiająca wystawa. Wspaniała treść:

Najbliższy program **GRAND-KINA.**

Śmierć i szczęście.

Dwie wiadomości: o wygranej dolarówce i śmierci syna doręczył jednocześnie jeden listonosz.

Różne niespodzianki przynosi życie, które są nieraz tak złośliwie przez los łączone, że wydają się wprost nieprawdopodobne.

W tych dniach właśnie jedna z mieszkanek Matuszowa, pow. Skole w Małopolsce Wsch. niejaka Ruchla Ajzensztajnowa przeżyła naprawdę przedziwne wydarzenie, mogące rozstrząsnąć nerwowo najsilniejszego człowieka.

Przed paroma laty syn Ajzensztajnowej

wyemigrował do Palestyny i wyjeżdżając zostawił swej matce dolarówkę.

W ostatnim ciągnięciu na posiadany przez Ajzensztajnową numer padła wygrana w kwocie 8 tysięcy dolarów.

Wiadomość o tem przyniosł jej listonosz, doręczając list z barku, w którym dolarówka była zdeponowana. Jednocześnie Ajzensztajnowa otrzymała od tego samego listonosza drugi list — z wiadomością od znajomych z Palestyny, że syn jej poległ w walkach z Arabami.

Zbieg tych dwu wypadków wstrząsnął mocno zdrowiem szczęśliwej posiadaczki dolarówki i nieszczęśliwej matki.



Dolores del Rio

jako

TANCERKA

w jubileuszowym dramacie Foxa ze środowiska carskiej Rosji i życia Mikołaja II.

Reżyser: RAUL WALSCH.

Partnerzy: Charles Forrel, Iwan Linow.

Znaczną powiększoną orkiestrą symfoniczną pod batutą Sz. Bajgelmana. Początek w dni powszednie o g. 4.30 w soboty, niedz. i święta o godz. 2.30.



Dziś poraz ostatni!
Wielka uczta dla miłośników kina!

MIKOŁAJ KOLIN

uznany za najpociesniejszego komika Europy w swej najnowszej i najlepszej kreacji — filmie

„KARUZELA GRZECHU”

Niesamowite przygody żywego nieboszczyka w 10 aktach.

Pozatem w rolach głównych czarująca Betty Astor, słynna Natalia Litsjenko, piękny Gustaw Froehlich oraz „Miss Rosja” Wala Osterman.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-iej w południe, w dni powszednie o godz. 4.30 po północy.



WRZESIEŃ

5

CZWARTEK

Dziś: Wawrzyńca	
Jutro: Zacharyjasza	
Wschód słońca	4.52
Zachód słońca	6.39
Wschód księżyca	7.02
Zachód księżyca	7.14
Długość dnia	13.22
Ubycie dnia	2.55

Brak wagonów

hamuje eksport włókienniczy.

W bieżącym tygodniu przestano pod stawiać wagony towarowe dla eksporterów łódzkich. Nastąpiło to wskutek zarządzenia, zakazującego poddawanie wagonów dla przemysłu włókienniczego przez dwa dni, to jest poniedziałek i wtorek. Przemysł włókienniczy ponosi z tego powodu bardzo duże straty. Rumunja, która ostatnio dużo zakupuje, wy maga regularnego eksportu, co jest u niemożliwione przez nieotrzymywanie wagonów.

Wczoraj zakaz ten dotyczący pod stawiania wagonów został przedłużony na dalszy 5-dniowy okres. Pozostawienie przemysłu włókienniczego na przeciąg 7 dni bez wagonów, może pociągnąć za sobą bardzo niepożądane skutki.

Przed kilku tygodniami eksporterzy łódzcy byli jak już „Republika” donosiła pozbawieni przez pewien czas wagonów 10-tonowych, w bieżącym zaś tygodniu nie otrzymują oni żadnych wagonów. Po woduje to nagromadzenie się na składach towarów przeznaczonych na eksport i pociąga za sobą bardzo poważne straty.

W powyższej sprawie wstąpiła izba przemysłowo-handlowa w Łodzi alarmując depeze do ministerstwa komunikacji oraz ministerstwa przemysłu i handlu. (B).

Pomyślmy zawczasu o węglu!

Miasta polskie płacą za węgiel drożej, niż w eksporcie.

W połowie września zabraknie wagonów.

Swoją lekkomyślność Łódź przypłaciła ubiegłej zimy, podczas pamiętnego, dwa tygodnie trwającego mrozu, bolesne mi cierpieniami.

Brak węgla opałowego dał się we zna ki nie tylko biedakom, których nie stać na czynienie zapasów, ale także i ludziom zamożnym. Jednakowo marzło zarówno w ciasnych izbach wyrobniczych, jak i w luksusowych mieszkaniach mieszczan skich.

Mimo iż obecne upały nie usposabiają nikogo przyjaźnie dla węgla, jest już wiel

ki czas

zastanowić się nad przyszłością.

Sytuacja węglowa bynajmniej świet nie się nie zapowiada. Konsumpcja węgla nie maleje, lecz

z każdym rokiem rośnie.

Koleje z trudem mogą obsłużyć najbardziej pilne potrzeby. Co miesiąc ustala się kontyngent wagonów, minimalny w porównaniu z zapotrzebowaniem kopalń, ja wnie niedostateczny w porównaniu z za potrzebowaniem, szczególnie jesienią.

Kontyngent ten już w drugiej połowie września

ulegnie poważnej redukcji

wskutek rozpoczynającej się kampanji przewozowej buraków i kartofli. Ministerstwo komunikacji już obecnie zastrze gło się iż

żadnych delegacji i petycji w sprawie po większenia transportów węglowych uw zględniać nie będzie.

Ceny węgla nie staniały i nie staniają. Można się raczej obawiać, że kopal nie będą je chciały śrubować. Już dziś do bry węgla górnośląski kosztuje loco ko palnia 42 zł. tona. Koszt przewozu obcią za każdą tonę sumą 15 zł. Zniesienie do piwnicy — kosztuje 6 złotych.

W ten sposób tona węgla w dostawach wagonowych dochodzi do 64 złotych. W sprzedaży jednotonowej i detalicznej cny są jeszcze wyższe.

Przy okazji warto nadmienić, że po bierane ceny nie mają nic wspólnego z rzeczywistymi kosztami produkcji węgla. Urzędowo stwierdzony, przeciętny dla większości kopalń koszt wydobycia węgla, wynosi wraz z amortyzacją urzą dzeń — około 18 złotych za tonę.

Trzykrotnie wyższą cenę kopalnie o siągają w sprzedaży detalicznej dzięki t. zw. konwencji węglowej, t.j. po wzajem nem porozumieniu. W eksporcie kopal nie nie tylko nie zarabiają, lecz nawet nie pokrywają kosztu własnej produkcji.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Per elmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)

Inżynierowie francuscy w Łodzi

zwiedzali miasto i szereg zakładów przemysłowych.

W dniu wczorajszym przybyła do Ło dzi wycieczka inżynierów francuskich z Paryża w liczbie 12 osób.

Gości powitał konsul francuski p. Sa ladin i po krótkim odpoczynku udano się do fabryki Allarta, którą goście szcze gółowo zwiedzili pod kierunkiem inży nierów fabrycznych.

Następnie goście udali się do zakła dów fabrycznych Schejblera i Grohma na, gdzie zwiedzili niektóre oddziały fabryki.

Z fabryki udano się samochodem do elektrowni, którą dokładnie zwiedzono, poczem elektrownia urządziła dla gości przyjęcie.

Następnie goście udali się na kola cję do Grand-Hotelu, poczem odprowa dzenia przez konsula Saladina, wyjechałi wczorajem do Katowic skąd już powró cą do Paryża.

Zapytani o wrażenia z Polski, inży nierowie francuscy z niekłamnym za

chwycem wyrażali się o Gdym i wysta wie powszechnej w Poznaniu, zaś co do Łodzi, to uważają, że zagranica zamało wie o tym wielkim ośrodku pracy, jakim jest Łódź, która wywarła na nich potęż ne wrażenie.

Urządzenia w fabrykach, zdaniem inż ynierów francuskich są najbardziej nowoczesne, a wyroby łódzkie nie ustępu ją w niczem produkcji fabryk europej skich. (b).



niezbędno również podczas lata jako środek usmierzający ból.

Do nabycia w aptekach.

Adwokat na ławie oskarżonych.

Dr. Korkes, były działacz P. P. S., oskarżony o oszustwa, wysta wianie czeków bez pokrycia i obrazę prokuratora.

Oskarżony wysłał depeze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego.

Od pewnego czasu obserwujemy w Małopolsce dziwne i zarazem mocno nie pokojące zjawisko: na ławach oskarżo nych w sądach lwowskich i krakowskich coraz częściej zasiadają osoby z wyż szym wykształceniem

posiadające nawet tytuły doktorów.

Niedawno zakończył się we Lwowie proces d-ra Prauna, oskarżonego o oszu stwa i szantaże i skazanego przez sąd na 14 miesięcy więzienia, obecnie toczy się w Krakowie sensacyjny proces przeciwko d-rowi Natanowi Korkesowi, oskarżonemu o oszustwo i obrazę proku ratora, a jednocześnie prasa donosi o a resztowaniu we Lwowie

trzeciego z rzędu doktora,

adwokata Jakóba Schneekrauta, oskarżo nego o sutenerstwo i utrzymywanie tajnego domu rozpusty we Lwowie przy ul. Skarbkowskiej 41.

W ciągu więc ostatnich kilku tygodni trzech doktorów — adwokatów małopol skich stanęło w kolizji z prawem i ścią gnięto na siebie straszliwe zarzuty o osz czerstwo, oszustwo, szantaż itd.

Nic więc dziwnego, że opinia publicz na śledzi przebieg tych procesów z ogro mnym zaciekawieniem.

Tocząca się obecnie w Krakowie spra wa dra Korkesa obfituje szczególnie w szereg emocjonujących momentów.

Dr. Natan Korkes — jak już donosili śmy wczoraj — przed wojną odgrywał zna czną rolę

w polskim ruchu socjalistycznym.

Występy jego podczas kampanji wybor czych w latach 1907 i 1911 prowadziły go niejednokrotnie do sali sądowej, z której

wychodził obronną ręką.

Po wojnie osiedlił się dr. Korkes we Wiedniu, gdzie również starał się nawią zać kontakt z ruchem socjalistycznym, co mu się jednak nie udało. Poświęcił się więc zawodowi adwokata.

W ubiegłym roku wrócił do Lwowa, skąd po pewnym czasie wyjechał do Kra kowa. Pozostawiwszy rzeczy w hotelu

uciekł nagle do Warszawy,

nie uregulowawszy rachunku hotelowe go.

Ponieważ w tym czasie wpłynęły do policji inne oskarżenia na dra Korkesa, przeto

aresztowano go

przez 6 miesięcy trzymano w więzieniu, mimo, iż aresztowany starał się dowieść, że jest niewinny a w końcu oskarżył na wet o nadużycie władzy prokuratora Kal czyńskiego.

Na rozprawie sądowej odczytano 3 ak ty oskarżenia, z których pierwszy zarzu ca Dr. Korkesowi szereg oszustw, popeł nionych przez niezapłacenie rachunków ho telowych, placenie za towary czekami bez pokrycia itd. Poza tem oskarżony jest on o zbrodnie oszczerstwa i występki obraży policji. Po odczytaniu aktu oskar żenia sąd przystąpił do przesłuchiwania dr. Korkesa.

Oskarżony, który odpowiada z aresz tu śledczego, w obszernym wywodzie od piera z całym naciskiem zarzut oszu stwa, twierdząc, że

jest ofiarą zamachu policji,

która wniosła przeciw niemu fałszywe doniesienia, oparte na kradzionych do kumentach i spowodowała tendencyjne

raporty, zdążające do tego, by z niego, zrobić oszusta i rzucić nań ponury cień hańbiącej zbrodni.

Oskarżony zbija każdy szczegół zarzu conych mu faktów oszustwa twierdząc, że przedstawione one są przez akt oskar żenia sprzecznie z wynikami śledztwa i że opierają się jedynie na wynikach poli cyjnych doniesień.

Co do zarzutu obraży policji, oskarżo ny oświadcza, że z całego szeregu pism oskarżenia policji, przez niego w dziesiąt kach arkuszy do sądu i prokuratury wno szonych, wrywano

luźne zdania lub słowa

i o te tylko go oskarżono.

Dr. Korkes żąda, by sąd odczytał te pisma in extenso i osadził jego zarzuty podniesione pod adresem policji jako ca łość.

Powołując się na swoją przeszłość po lityczną

w szeregach PPS.

na swą walkę z władzami austriackimi i rosyjskimi, na opinję o jego osobie sze regu ludzi, w społeczeństwie wysokie zaj mujących stanowiska, oświadcza, iż co do całości zarzutów przeciw policji w swych pismach oskarżających podniesio nych, podejmie dowód prawdy, który zło żył w ręce swojego obrońcy.

Ciągłe wołania oskarżonego do proku ratora o badanie aktów i uchylenie are sztu śledczego nie odnosiły skutku, wszy stkie jego

zażalenia do Marszałka Piłsudskiego, do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszał ków Sejmu i Senatu,

wbrew wyraźnemu brzmieniu konstytucji ulegały konfiskacie i bez echa pozostały

jego żale, że leży na brudnym, zawszo nym i zapluskwionym barłogu więzien nym.

Wtedy wyczerpany i bezsilny w roz paczy swej i w stanie nieodpornego przy musu

nadał telegram pod adresem pierwszego

prokuratora Państwa w Warszawie tej treści, że oskarża prokuratora dra Kalczyńskiego o zbrodnie nadużycia wła dzy i prosi o komisję ministerjalną. Tele gram ten jednak władze tamtejsze skon fiskowały i zrobiły go przedmiotem os karżenia o zbrodnie oszczerstwa.

Świadkowie naogół składają zeznania korzystne dla oskarżonego.

Płatniczy hotelu „Francuskiego” w Kra kowie św. Stanisław Roś przyznał w sa dzie, że dr. Korkes, odjeżdżając

zostawił w hotelu walizę z bielizną.

Doniesienie na dra Korkesa zrobił bo go „zbuntowano”. Szkoda, jaką poniósł ho tel, została wyrównana, wobec czego płat niczy do postępowania karnego nie przy łączyl się.

Towarzystwo asekuracyjne, które o skarżony miał rzekomo narazić na straty również nie przyłączyło się do postępowania kar nego.

W czasie rozpraw sądowych dochodzi ustawicznie do utarczek słownych mię dzy członkami trybunału, a oskarżonymi, który nie umie poskromić swego tempe ramentu, wybuchając co chwile z protes tem przeciw 6-miesięcznemu przetrzy mywaniu go w areszcie śledczym.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie za padnie prawdopodobnie w dniu dzisiej szym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Triumf jaki zdobyła w sezonie ubiegłym „Mira Efros”, ciekawa sztuka w 4-ach aktach Gordina w przekładzie Andrzeja Marka, zezwała rokować nadzieję, że wznowienie jej w pełnej obsadzie, premierowej w Teatrze Miejskim w Łodzi zyska entuzjastyczne przyjęcie. Świetny zespół z pp.: Horecką, Dąbrowską, Morską, Korzelską, Skrzydłowską, Brodniewiczem, Chodackim, Rzęckim i Łabędzkiem zdobył wczoraj pełne dla siebie uznanie.

Początek o godzinie 8.30 wieczorem.
Bilety do nabycia w kwiaciarni p. Salwy, Moniuszki Nr. 2 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.

Jutro w piątek o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się w pięknie odnowionym Teatrze Kameralnym uroczyste otwarcie nowego sezonu stylową trzyaktową komedią Fr. Zabłockiego. Atrakcją widowiska będzie występ J. Osterwy, kreującego rolę tytułową. Znakomity ten artysta wystąpi w Teatrze Kameralnym tylko sześć razy do środy włącznie. Dalszą obsadę stanowią: E. Głogowska-Sciborowa, M. Makarczyk-Wasilewska, M. Melina, R. Górski i L. Tatarski. Reżyseruje J. Osterwa.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego od 10 rano do 7 wiecz.

TEATR POPULARNY.

W sobotę o godzinie 8-ej wieczorem dane będzie arcydzieło J. Słowackiego „Balladyna” w reżyserji L. Zbuckiego, w pięknej oprawie scenicznej art.-malarza Pietkiewicza. W głównych rolach: Iza Kozłowska, Karolina Lubieńska, Leopold Zbucki. Tytułową rolę odtworzy młoda utalentowana artystka I. Faleńska. W innych rolach: Biskupska, Madaliński, Pluciński, Scibor, Staszewski, Woźnik.

Bilety w cukierni Gostomskiego oraz w kasie Teatru Popularnego.

TEATR GEYEROWSKI.

Również w sobotę o godzinie 8.15 otwiera swe podwoje teatr w sali Geyera (Piotrkowska Nr. 295) wesoła komedia Al. hr. Fredry (syna) „Oj, młody, młody” z St. Michalakim w roli głównej i ze starą gwardią Teatru Popularnego: Bronowska, Wernisówna, S. Zielińska, Dębiczem, Góreckim, Puchalskim, Tartakowiczem. Reżyseruje Stanisław Dębicz.

LEON SCHILLER W ŁODZI.

Gwiazda reżyserska stolicy Leon Schiller, b. współdyrektor Teatru Bogusławskiego, ostatnio reżyser teatrów szymonowskich, przybył wczoraj do Łodzi i rozpoczął próby z „Rywalami” — sztuki, która będzie grana w Teatrze Miejskim.

PRZEDSZKOLE PRZY SZKOLE PLASTYKI I RYTMIKI PASZKOWNY.

Wraz z rozpoczęciem lekcji w szkole plastyki (Gdańska 94) zostaje otwarte przedszkole dla dzieci od 5—7 lat włącznie. Przedszkole będzie prowadzone wzorowo przez odpowiedzialne i wykwalifikowane nauczycielki.

Dzieci zostaną ugrupowane w 2 klasy. Starsze dzieci przejdą kurs A klasy gimnazjalnej. Prócz przedmiotów obowiązujących w przedszkolach będzie prowadzona codziennie gimnastyka rytmiczna konwersacja francuska oraz kopanie i sadzenie kwiatów na swoich działkach w ogrodzie. Dodając do tego słoneczny i obszerny lokal w śródmieściu i przystępną opłatę, a uzyskamy wszystkie warunki szybkiego rozwoju przedszkola.

Zapisy do szkoły plastyki jak i do przedszkola przyjmuje kancelarja — Gdańska 94 od godz. 12—1 i od 5—7 wieczorem.

KONKURSY HIPPICZNE I ARTYL. 10 DYW. PIECHOTY.

cmfwp shrd etaoin shrdlu cmfwyul
W sobotę, dnia 7 b. m. urzędza 10 dyw. piechoty wielkie konkursy hipiczne w Sieradzu z udziałem jeźdźców 10 pap., 4 p. strz. konnych oraz zaproszonych jeźdźców cywilnych.

Na program zawodów tych złożą się:
1) konkurs hipiczny oficerów artylerji, kawalerji i jeźdźców cywilnych,
2) konkurs hipiczny podoficerski,
3) bieg myśliwski amazonek, jeźdźców cywilnych i oficerów,
4) zawody artyleryjskie.

Do wspomnianych konkurencji zgłosił się szereg wybitnych skoczków, stąd budzą one zrozumiałe zainteresowanie. Organizacja tej sportowej imprezy spoczywa w doświadczeniach rękach kpt. Baranowskiego z 10 pap.

ŚWIĘTO PRZYSPOBIENIA WOJSKOWEGO I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO NA EKRANIE KINO-TEATRU „CAPITOL”.

Zorganizowane przez dow. O. K. IV gen. Małachowskiego święto przysp. wojsk. i wych. fizycznego w Spale zaszczylił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką w towarzystwie ministra wyznań i oświecenia publicznego Czerwińskiego. Licznie reprezentowana generalcja i wyżsi dygnitarze zachwyceni byli sprawnością i teźną fizyczną przyszłych obrońców Ojczyzny. Po popisach i defiladzie odbył się obiad żołnierski, który spożył również Pan Prezydent w otoczeniu wybitnych gości łódzkich m. in. p. wojewody Jaszczolta, generała Olszyny-Wilońskiego, pułk. Zawiślaka i szeregu instruktorów gimn. szkół średnich oraz wielu innych. Pięknym zakończeniem tej niezwykle uroczystości było rozdanie nagród przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przebieg tej pięknej uroczystości wyświetla kino-teatr „Capitol”.

OSOBISTE.

Jak się dowiadujemy, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie okręgowy inspektor pracy p. inż. Włodzimierz Wojtkiewicz.

Rozpoczynamy mecz!!!

W następnym programie demonstrujemy już pierwszy film z naszego tegorocznego przebojowego repertuaru.

Jest to Wielka Parada Powietrzna Armji Sprzymierzonych

„NIEŚM ERTELNA MIŁOŚĆ”

Potężna epopea miłosna, realizacji słynnego George'a Fitzmaurice w roli głównej.

z czarującą

COLLEEN MOORE

„LUNA”

„LUNA”

„LUNA”

Deklaracja ideowa teatru.

Odezwą dyrekcji teatru warszawskiego „Ateneum” do publiczności.

W teatrze „Ateneum” będziemy grali te utwory sceniczne, które stanowią artystyczny wyraz rzeczywistości dzisiejszej. Tej, która dzieje się w różnych dziedzinach zbiorowego życia i niesie człowiekowi współczesnemu nowe wartości duchowe, indywidualne i społeczne.

Teatr jest jednym ze zwierciadeł życia, a zarazem jednym z drogowych przysięg. Tu dają znać o sobie wszystkie radości i wszystkie cierpienia człowieka, tu również przemawia duch czasu odzywa się echo przemian dziejowych, demonstruje się zło i dobro epoki i tedy przepływa tak wzbudza dziś fala idei społecznych.

Teatr jest stacją odbiorczą i nadawczą wszystkich najsilniejszych i najbardziej nieuchwytnych drgnień myśli i uczucia. Wchłania w siebie pokarm duchowy naszych dni, jednocześnie zaś daje pomoc Sztuki w kształtowaniu jaśniejszego Jutra.

„Ateneum” stworzone jest po to, żeby publiczności teatralnej dostarczać wrażeń, jakie płyną z przymierza Dobra i Piękna. Dobra w walce o postęp i Piękno nieskrępowanego szematami przesz-

Kto będzie zwolniony

od ćwiczeń wojskowych w roku bieżącym.

Przed kilkunastu dniami podaliśmy w wiadomości ogółu zarządzenie władz wojskowych odnośnie powołania podoficerów rezerwy rocznika 1906 i szeregowych rezerwy rocz. 1903 na dodatkowe ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym. Wobec tego, iż termin składania podań o odroczenie tych ćwiczeń upływa w dniu 7 września, władze wyjaśniają, którzy rezerwiści zwolnieni są od obowiązku ćwiczeń w roku bieżącym.

Mianowicie zwolnieni są ci, którzy:
1) już mają odroczenie ćwiczeń do roku 1930; 2) w roku 1929 ukończyli czynną służbę i przeniesieni zostali do rezerwy lub stałe urlopowani; 3) znajdują się w areszcie śledczym, względnie odbywają karę pozbawienia wolności w areszcie, wjeździe, domu poprawy lub twierdzy; 4) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę; 5) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne; 6) pełnią służbę w policji; 7) na wypadek mobilizacji są zwolnieni na przeciąg 12 miesięcy od obowiązku zgłoszenia się do służby wojskowej.

Wszyscy pozostali powinni zgłosić się do P. K. U. po odbiór karty powołania. Odroczenia ćwiczeń do roku 1930 udzielane będą tylko w wyjątkowych wypadkach, na podania, wniesione do P. K. U. najpóźniej do dnia 7 września 1929 roku. (i).

łości. Widzowie nasi, czy pobudzeni do wesołości, czy wprowadzeni w zadumę, zbliżą się do wielkich spraw ludzkości, przełamanych przez przyrządek Sztuki.

Nie będą przychodzili do naszego teatru dla „zabicia czasu”. Wieczór spędzony w „Ateneum” ma mieć znaczenie, ma stanowić pewną zdobycz życia duchowego. Osiągniemy to przez wystawianie sztuk, komedji i dramatów, które muszą interesować widza dzisiejszego, przykuwać jego uwagę, działać na jego wyobraźnię.

Przeźrenia fatalna, jaka częstokroć dzieli scenę od widowni, teatr od życia, wypełniona jest fałszem i sztucznością. Ambicja teatru „Ateneum” będzie usuwać tę przegrodę.

„Ateneum” nie dopuści do nieporozumienia, jakie nieraz zachodzi pomiędzy tem, co się dzieje na scenie teatru, a obyczajem rzeczywistości. Teatr nie może być wyspą, żyjącą samostannie, niezależnie od wszystkiego, co odbywa się na świecie i co nurtuje dusze ludzi. Autor, aktor i publiczność stanowią winni harmonijny zespół, darzący się wzajemną wiarą, zaufaniem, entuzjazmem i tak współtworzący instytucję żywego teatru.

Współczesna literatura dramatyczna domaga się od teatru, by kroczył drogami dzisiejszości, daje możliwość ułożenia repertuaru bogatego, wielobarwnego i rewalacyjnego. Nowe utwory sceniczne, dzieła rzetelnego talentu, dzieła myśli głębszej, wywołują silny oddźwięk w duszy widza i czynią z teatru jedno ze źródeł dobrego przeinaczenia duchowych.

Pod tym znakiem otwieramy podwoje „Ateneum” dla najszerszych warstw społeczeństwa.

Tak zapowiedziana działalność rozpoczyna Ateneum od wystawienia sztuki Eleonory Kalkowskiej p. t. „Jakubowski”.

RADJOPROGRAM

11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 — Koncert płyt gramofonowych. 12.50 — Wiadomości z PWK. 13.00 — Komunikaty: meteorologiczny i przygodne. 15.20 — Odczyt p. t. „Zagadnienia pacyfizmu” wygł. inż. Zychowski. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 16.15 — Komunikaty L.O.P.P. 16.30 — Program dla dzieci. 17.15 — Feljton uzdrowiskowy p. t. „Tam gdzie Prądnik srebra wstęga płynie” (Ojców) — wygł. p. J. Zawisza - Krasucka. 17.25 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki. 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy. 18.00 — Koncert popołudniowy. 19.00 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.56 — Sygnał czasu. 20.05 — „Wspomnienie pośmiertne o Stanisławie Barcewiczu” — wygł. prof. Stan. Niewiadomski. 20.30 — Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej. W przerwie p. Tad. Bocheński odczyta fragment humorystyki Rafała Malczewskiego p. t. „Z pamiętnika początkującego narciarza”. 22.00 — Komunikaty. 22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Pogrzeb ś. p. Barcewicza.

Wczoraj o godz. 11 rano po nabożeństwie żałobnym, odprawionem w górnym kościele św. Krzyża przez ks. Zochella w asyście duchowieństwa, na którym obecni byli przedstawiciele rządu z p. prezesem rady ministrów dr. K. Świtalskim, ministrem wyzn. rel. i ośw. publ. Czerwińskim i dyrektorem depart. kultury i sztuki Jastrzębowskiem na czele, profesorowie konserwatorium, przedstawiciele świata artystycznego, prasy, władz miejskich, oraz tłumy publiczności, odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Stanisława Barcewicza na cmentarz Powązkowski. Pienia żałobne na chórze w kościele wykonał chór Opery warszawskiej.

Kondukt żałobny przeszedł Nowym-wiatem przed gmach Filharmonji, gdzie orkiestra Filharmonji pożegnała zwłoki marszem żałobnym Szopena. Na placu Teatralnym kondukt zatrzymał się przed gmachem Opery, gdzie orkiestra Opery również odegrała marsz żałobny Szopena.

Nad grobem wygłosili przemówienia: imieniem rządu dyr. W. Jastrzębowski oraz imieniem Konserwatorium, przyjaciel i kolega Zmarłego prof. Wacław Kocharński.

Pabjanice.

ŻYWE SZACHY.

W najbliższą niedzielę na boisku sportowem firmy Krusche i Ender odbędzie się widowisko plenarne p. t. „Żywe szachy”. Poza tańcami plastycznymi zespół kaliszczanek odegra partję szachów. Partję kierować będzie klub szachistów miasta Pabjanic i Kalisza. Dochód z imprezy przeznaczony na ochronę katolicką.

RADA MIEJSKA.

W poniedziałek dnia 9 b.m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym niema spraw, wymagających większości dwu trzecich głosów, które remi nie rozporządza obecna rządząca większość w magistracie.

SEZON TEATRALNY.

Sezon teatralny rozpoczyna się w Pabjanicach w dniu 16 b.m. Teatr miejski łódzki dawać będzie w Pabjanicach co dwa tygodnie przedstawienia. Na pierwszy ogień idzie „Hinkeman” a później „Wesele Figara”. Stronę dekoracyjną widowiska opracuje artysta malarz p. Mackiewicz.

PRACE NAD HISTORIĄ PABJANIC.

W dniu wczorajszym bawił w Pabjanicach p. Maksymilian Baruch, historyk Pabjanic, autor monografji naszego miasta. P. Baruch zajęty jest obecnie pracą nad drugim tomem monografji Pabjanic i okolicy. W czasie swych poszukiwań w archiwach krakowskich p. Baruch odnalazł materiał, dotyczący historii powstania i twórców zamku pabjanickiego oraz szereg dokumentów z XI w. związanych z kasztelanją pabjanicką. Praca p. Barucha subydiowana jest przez magistrat m. Pabjanic. Będzie ona niewątpliwie uwieczniona nowem dziełem, które wzbogaci dość jeszcze ubogą literaturę historii związanej z województwem łódzkim.

KSIĄZKI SZKOLNE

POLECA

Księgarnia Łódzka „CZYTAJ”

Łódź, Narutowicza (Dzielnia) 2.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby (astma, pokrzywka, artretyzm) alergiczne

ul. 6-go Sierpnia 22

fr. I piętro,

tel 64-21. przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

Tajemnice nocy łódzkiej.

W karetce pogotowia dociera lekarz do najciemniejszych i najdalszych zakątków naszego miasta.

Krew, wódka, syfilis i pierwsza, grzeszna miłość.

Noc nad miastem.
Łódź śpi.
Spracowane miasto dymu fabrycznego i czadu wekselowego odpoczywa. Ale — pozorny tylko jest ten spokój. Pod ciemną zasłoną nocy roi się w niezliczonych „jacejkach” wielkomięskiego organizmu dużo „życia...”

Trzeba je tylko dostrzec i schwytać „na gorącym uczynku”. A któż ma więcej ku temu okazji od — lekarza Pogotowia?

Apartament na strychu.

Signalizowano wypadek na Bałutach.

Karetka mknie poprzez kirem nocy otulone ulice — w kilka minut przyjeżdża na małą, „zakazaną” uliczkę, położoną w samym „sercu” tej dzielnicy.

Zaspany dozorca dużej, dwupiętrowej a brzydkiej i brudnej kamienicy informuje:

— Ano, tam w oficynie to jest... Prosto na górę... Pożgali się pewnie...

Mozolna wędrówka lekarza oraz asystującego mu sanitariusza na trzecie piętro oficyny i — na jeszcze jedno, czwarte, wiodące drewnianymi schodami na poddasze...

Pierwsze z brzoza drzwi jednej z izdebek są wpół otwarte.

— Czy to tutaj wzywano pogotowie?

— Tak — słychać jakiś głos z ciemności, niedostatecznie zwalczanych przez płonąca na stole nikłym płomykiem, zakopconą lampkę naftową.

Lekarz wchodzi „odważnie” i — stoi przez chwilę bezradny w półmroku. Gdzie chory? Gdzie wypadek? Sytuacja całkiem problematyczna, bo — ciemno, i duszno, i mało co widać...

Dopiero „reflektor” kieszonkowej lampki elektrycznej wyjaśnia nieco „bliższe okoliczności”. Poddasze jest tak niskie, pułap wisł tak nisko nad głową, że mimowoli człowiek nachyla się... W normalnych warunkach mieszkaniowych „apartament” ten, posiadający może dwa metry kwadratowej przestrzeni oraz półokrągły otwór w fron-

towej ścianie, pełniący bez wielkiego powodzenia rolę „okna”, służył jako strych, nim wynajęto go na „mieszkanie” dla ludzi...

Parna noc dyszy na dworze, a tu, w tym „apartamencie”, zdaje się — zupełnie niema powietrza...

Zaś pośrodku siedzi na krzeselku, z wyciągniętymi przed siebie nogami i bezwładnie zwieszoną wtył głową — kobieta, tęga, pięćdziesięcioletnia może, „gesto” roznieglżowana, bo — w koszu... Podłoga wokół zalana krwią, przylepiająca się do podszew.

Tylko zabawa familijna.

— Co pani jest? — pyta lekarz, szukając daremnie jakiegokolwiek miejsca, gdzie mógłby położyć kapelusze.

Miał odpowiedzi, obywatelka przechyla naprzód głowę, spogląda na lekarza mętym wzrokiem i nagle — oddaje się całkiem bezpretensjonalnie pewnej ekscypcyjnej funkcji fizjologicznej, zwanej pospolicie... „rzyganie”. Tylko że — robi to dość niepospolicie, bo — sobie na dekolt...

Smrodliwe opary okowity, unoszące się w gęstej atmosferze izdebki, muszą posłużyć lekarzowi jako jedyna informacja. Przy świetle lampki elektrycznej, trzymanej przez sanitariusza, zaczyna lekarz szukać rany na ciele obywatelki. Włosy jej zlepione są krwią, więc pewnie na głowie... Nożyczki. — Trzeba ściąć część włosów...

— Panie doktor — co pan mamusi psuje fryzurę?... — rozlega się nagle a niespodziewanie jakiś bardzo męski głos z ciemnego kąta.

— Kto tu jest jeszcze? — pyta lekarz.

Okazuje się, że w kącie na podłodze leży syn, trzydziestoletni może, również krwią broczący i niemniej wódka „obficie” cuchnący...

„Mamusia” ma głowę poranioną nożem w kilku miejscach, ale czuły synek, czuwający, aby lekarz nie zespecził mamusi przez obcięcie „fryzury”, jest tylko w jednym miejscu „pożgany”: na ramieniu...

Okaleczenia nie są zresztą niebezpieczne... Po dwudziestu minutach lekarz kończy akcję opatrunkową... Kiedy już zebrał narzędzia i bandaże i chce wyjść — wchodzi do izdebki — cicho i skromnie — jeszcze jeden młodzieniec. Lat — może dwadzieścia. Przebywał dotychczas, widocznie, na ciemnej klatce schodowej.

Chce coś powiedzieć, ale — przychodzi mu to z trudnością. Błkocze bardzo niewyraźnie.

Ale to wcale nie wódka, tylko — zupełnie coś innego: to — warga dolna, przecięta „na durch”, do dziąsła, na przestrzeni 1—2 centymetrów w kierunku podbródka, zwisająca jak szmatka i brocząca nader obficie krwią... Trudno wyraźnie mówić z taką wargą, oczywiście...

— Jak się to wszystko stało? — pyta lekarz, wzruszając ramionami i zacierając się do nowego pacjenta.

— Ano — nic się nie stało takiego — informuje flegmatycznie starszy syn porzygującej wciąż jeszcze od czasu do czasu obywatelki. — Ino mamusia miała dziś imieniny... Nie wie pan, jak to przy wódce bywa? Wiadomo...

I dodaje z lekkim wyrzutem w głosie, pod adresem braciszka młodszego ze zwisającą wargą:

— A nie mówiłem ci, Stasiu, że to nie jest żadna zabawa?..

„Gachy” jego żony.

Karetka zajeżdża o godzinie 1-ej po północy przed kamienicę na ul. Rzgowskiej. Daleko na krańcu miasta...

Przed bramą tłum, chociaż późniona godzina.

Widocznie — poważniejszy wypadek.

Wysiadającego z karetki lekarza otacza kilka kumoszek i referuje z przejęciem:

— To tu na drugim piętrze. Mąż tej tu. Niby — zwarjował, prosił pana do doktora. Najpierw to rzucił się na żonę z krzeselkiem, ale uciekła z izby i zdążyła zamknąć go na klucz. Teraz on

tam strasznie się wygraża i tłucze wszystko na miazgę. To już nie pierwszy raz takie „coś” go napada...

Żona szaleńca potwierdza relację sąsiadek i wręcza lekarzowi klucz.

— Pan dochtór to tam wejdzie, bo tu się każdy boi... On to i zabić może...

Trudno. Lekarzowi — ofierze obowiązku niesienia pomocy chorym bliźnim nie może chyba zbyt uśmiechać się myśl otworzenia drzwi furjatomu i spotkania się z nim oko w oko, ale — trudno. Do pomocy staje sanitariusz, szofer karetki oraz dozorca domu.

Cała ta brygada z lekarzem na czele udaje się na drugie piętro. Za drzwiami — jakoś cicho. Chwila napięcia — lekarz nadrabia miną i przekreca klucz w zamku.

Szaleniec okazuje się chłopem „jak dąb”. Stoi w otwartych drzwiach i patrzy błędnym, chociaż spokojnym na razie wzrokiem na wchodzącego lekarza. Ten odzywa się spokojnie — jakby „nigdy nic”:

— Dzień dobry panu. Słyszałem, że pan jest niezdrów. Potrzebuje pan pomocy doktora? Ja właśnie jestem doktorem...

— Mnie tam nic nie jest — odzywa się szaleniec spokojnie po dłuższej pauzie. — Tylko moja żonę muszę zabić.

— Dlaczego?

— Bo sobie pełno gachów naspro-

działa do domu. Teraz tu jest ich pełno...

— Tu w pokoju? — pyta z udawan-

em współczuciem i spokojem lekarz.

— A gdzieżby? Pod łóżkiem leży

kilku, tam za komodą też, i tu w kącie

był dopiero co jeden — tylko się chowa-

ją, żeby ich nie pozabijał... Chowa-

ją się, psiekrwie...

Manja prześladowca... Furjat widzi wszędzie gachów swojej żony. A lekarz orientuje się szybko:

— A — to szkoda, że pan już dawno nie zwrócił się do nas. Bo my tu mamy właśnie zastrzyk na takie rzeczy. To zaraz zapobiegnie wszystkiemu. To bardzo łatwe do wytepienia...

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

W fotelu i za kulisami.

Komisja na urlopie...

Łódź nie miała szczęścia do komisji teatralnych za poprzednich magistratów. Zasiadali w nich przeważnie ludzie, którzy w sprawach teatralnych nie orientowali się. Pierwszy lepszy szewc, rzemieślnik, czy wogóle nałogowy alkoholik uważał się za gruntownego znawcę kultury i sztuki. Oczywiście na losach teatru odbijało się to fatalnie. Dzięki temu w roku 1920 w sposób bardzo nietaktowny nie odnowiono kontraktu z Aleksandrem Zelwerowiczem, co w rezultacie pograżyło teatr łódzki w kilkuletni chaos i dzięki temu samorząd łódzki po dziś dzień nie ma żadnego programu w dziedzinie polityki teatralnej. Prostu idzie się po linii najmniejszego oporu: oddaje się teatr prywatnemu dzierżawcy, daje mu się mniejsze lub większe subsydia i mija to dalszej odpowiedzialności za nic nie ponosi.

W tej sytuacji jeśli niewygodny dyrektor teatr prowadzi doskonale, zawsze można zrobić z niego człowieka niehonorowego, ponieważ nie zapłacił składek w Kasie chorych. Spółwinną za ten stan rzeczy, były dawne niejako komisje teatralne, których wnioski były dla magistratów nietykane.

Inaczej jednak jest z Komisją teatralną, urzędującą za kadencji obecnego ma-

gistratu. Jej członkowie mają dużo doświadczenia na polu zagadnień teatralnych, wnoszą do Komisji zamiłowanie sceny i sztuki i zawsze wykazują maksimum dobrej woli, aby Łódź dać teatr możliwie jak najlepszy. Zarówno tyczy się to członków rządzącej obecnie w magistracie większości, jak i ludzi z poza niej.

Dyskusje, jakie się dotychczas toczyły w Komisji, miały charakter poważny i rzeczowy, przyczem w sprawach drażliwych osiagano porozumienie, co jest w dużej mierze zasługą przewodniczącego tej komisji.

Zdawałoby się więc, że ta Komisja istotnie coś dla teatru zdziałać może. Ale tutaj zaszła przeszkoda nieprzewidziana. Magistrat nie lubi Komisji teatralnej. Każde jej posiedzenie rodziło się w bólach jaknajcięższych i prawie każde tego samego dnia było odwoływane. Wskutek tego komisja zbierała się raz na 3, lub 4 miesiące, a jeśli już się zbierała, to zawsze o godz. 7 wieczorem i w przeddzień premiery, na którą z urzędu udaje się nie tylko dyrektor teatru, ale i wszyscy członkowie Komisji.

Dzięki temu z reguły posiedzenia Komisji odbywały się w ten sposób, że

dyrektor zaczynał referować sytuację, członkowie Komisji pili świętą herbatę, poczem o godz. 8.30 obrady przerywano, aby je skończyć w następnym posiedzeniu. Ponieważ to następne posiedzenie odbywało się dopiero po trzech miesiącach, więc oczywiście czas, który poświęcano na obrady był zmarnowany. Przypuszczamy, iż inne Komisje samorządu łódzkiego tak nie pracują, gdyż inaczej samorząd wogóle nie pracowałby, lecz w permanencji pił herbatę...

Zdawałoby się więc, że magistrat, chociaż czuje do Komisji idiosynkrazję — zasęgnie mimo to jej porady przy zmianie dyrekcji, nie chcąc zbyttno się angażować w wyborze nowego kierownictwa teatru. I tutaj magistrat wykazał njebywały upór — nje chciał zwoływać Komisji żadną miarą. Musiał wreszcie to uczynić pod naciskiem opinii publicznej.

Zaraz na wstępie jednak urzędujący p. wiceprezydent oświadczył, że Komisja może uchwalać co chce, ale magistrat „wie lepiej” i będzie robił to, co uważa za stosowne.

Poco w takim razie zwołano Komisję? No, ale to są już rzeczy przeszłe. Notujemy je, lecz będziemy starać się ten stan rzeczy zmienić i stosunki naprawić.

Obecna sytuacja teatralna jest nowa i njezwykle gorąca. Stąd Komisja

teatralna ma wobec teatrów łódzkich, zarówno subsydjowanych, jak i szykanowanych, obowiązki specjalne. Jeśli istotnie komuś dzieje się krzywda, to właśnie Komisja predestynowana jest do tego, aby potępić tych, którzy za dużo nieprawości wnoszą do naszego życia teatralnego. Jeśli zaś w naszych teatrach wszystko jest w porządku, nikt nikomu nic złego nie zrobił, a tylko pewne nieodpowiedzialne jednostki z nawyku ujadania robią gwałt, który spędza sen z powiek napęczniałych zer, to również i Komisja teatralna ma tu wdzięczne pole do działania: może napiętnować tych, którzy wnoszą czynnik anarchji do teatru.

Sprawa teatru, niestety, wyszła poza teatr. Nje będziemy teraz zastanawiali się nad tem, czyją to wina. Nje pora jeszcze na szukanie winnych, ale chcielibyśmy samą sprawę wtłoczyć we właściwe ramy. Stanje się to wówczas, jeśli magistrat będzie zwoływał Komisję we właściwych terminach. Tylko poważna i rzeczowa dyskusja na Komisji odpręży sytuację i utemperuje zbyt napięte wystąpienia prasowe. Ale cóż z tego?.. Magistrat na razie nie zdradza zamiaru otworzenia kłapy bezpieczeństwa. Komisja teatralna wciąż znajduje się na przymusowym a bezterminowym urlopie!..

W. POLAK.

Sajemnice nocy łódzkiej.

(Dokończenie).

Suggestją tą zdążył lekarz chytrze do jednego celu: nakłonić furjantę do przyjęcia zastrzyku morfiny, która wywrze wpływ uspokajający, unieszkodliwiając szaleńca na szereg godzin.

Podstęp udaje się — pacjent wierzy i daje sobie zrobić zastrzyk przeciwko niewierności małżeńskiej jego żony...

Dotychczas nie mu nie było...

— Musicie zwrócić się do magistratu, do wydziału zdrowotności, żeby męża umieścili w szpitalu. I to zaraz, bo on niedługo znowu zacznie warjować — mówi po kilku minutach lekarz na klatce schodowej do żony furjanta. — Czy on już dawno tak choruje?

— Ano — już kawał czasu, panie doktorze, od czasu, jak zupełnie zbikował. Dawniej to chodził do szpitala...

— Poco?

— A na szpilki.

— Na jakie szpilki?

— Ano szpilki mu dawali. Na sefiliś. Tylko wtedy, to wcale nie mu nie było, nie a nic, ino teraz to mu się, niewiadomo z czego kiepsko w głowie zrobiło...

Niewielka rzecz... Zwyczajnie: lues uderzył pacjentowi na mózg i każe mu teraz... widzieć gachów żony „za komodą i pod łóżkiem...”

Ona coś zjadła.

Nagły wypadek na ul. Ogrodowej, w jednym z fabrycznych t. zw. domów rodzinnych: Szalony ból brzucha u 15-letniej dziewczynki.

Lekarz bada pacjentkę, stękającą z bólu coraz głośniejsze, coraz uporczywiej i gwałtowniej. Nad łóżkiem chorej stoi zaniepokojony ojciec, starszy robotnik o pocziwym wyglądzie, oraz matka — również „robiąca” w fabryce.

Dziwny wypadek. Otruć, nie otrucie? A wygląda zupełnie na... bóle przed porodowe.

— Może zjadła coś niestrawnego? — pyta ojciec troskliwie. — Matka, co Anulka mogła zjeść takiego? — zwraca się do żony.

— Iiii... pewnie coś tam nie poszło jej na zdrowie — wzrusza ramionami matka, jakby bagatelizując cały incydent.

Tymczasem lekarz nabiera ostatecz-

nie przekonania, że pacjentka — zwyczajnie urodzi za kilkanaście godzin... Wydaje więc polecenie, aby „chora” znieść do karetki. Trzeba ją zawieźć corychlej do kliniki położniczej. Rodzice widocznie nie wiedzą nic o „upadku” nieletniej Anulki...

Gdy już dokonano transportu do karetki, lekarz zwraca się w bramie do matki pocichu, ale surowym głosem:

— Proszę pani, nie chciałem u państwa w mieszkaniu nic mówić, ale — niech pani wie, że to nie jest żadne otrucie. Córeczka jest w ciąży i urodzi niedługo!

Na to matka, obejrawszy się najpierw ostrożnie, czy nikt nie słyszy, potem uśmiechnawszy się nawpół zażenowanie, nawpół smutnie, nachyliła się do ucha lekarza i rzekła:

— Ja tam wiem, proszę pana doktora, ja tam wiem, sama też zmiarkowałam sobie, ino się bałam, żeby pan doktor nie powiedział nic przed moim starszym, bo ojciec toby dzieciaka ukatrupił chyba... Ja wiem...

I ukradkiem otarła łzę poła od spodnicy...

Remus.

ZE SZKOŁY RYTMIKI, PLASTYKI I TAŃCA ARTYSTYCZNEGO H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ.

W dniu 16 września rozpoczyna się nowy rok szkolny.

Program szkoły, wzbogacony nowymi zdobyczami nauki, przywiezionymi przez kierowniczkę szkoły z instytutu Mary Wigman w Dreźnie oraz ze szkoły Helleran-Laxenburg pod Wiedniem, obejmuje dla dzieci, które przyjmowane są od lat 4-eh: gimnastykę rytmiczną, plastykę, kapele, gry i zabawy.

Kurs dla dorosłych obejmuje: rytmikę, plastykę, taniec, gimnastykę higieniczną oraz dział instrumentów perkusyjnych, wzbogacony i rozszerzony. Oprócz kursu amatorskiego prowadzony jest kurs zawodowy, kształcący nauczycielki i tancerki.

Wysoki poziom szkoły i jej fachowe kierownictwo pozwalają przypuszczać, że i w tym roku, jak i w poprzednich szkoła cieszyć się będzie poważną frekwencją tak dżiatwy, jak i dorosłych.

Zapisy i informacje w sekretariacie szkoły, Wólczańska Nr. 57 od dnia 9-go b. m. od godz. 12—1 i od 4—6 po poł. Telefon 12-69.

Uporządkowanie ulicy Piotrkowskiej.

Nieczystości płynne winny być odprowadzane do kanału lub dołu kloacznego.

Celem uporządkowania pod względem zdrowotnym posesji, przylegających do przebrukowanej obecnie ul. Piotrkowskiej, Magistrat w dniu wczorajszym wydał następujące obwieszczenie:

„Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z punktem 2 par. 6 rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami z dnia 10 czerwca 1921 roku o utrzymaniu porządku w domach, na dziedzińcach, chodnikach i jezdniach w gminach miejskich (Dz. Ust. nr. 55, poz. 346) — wszelkie nieczystości płynne winny być odprowadzane do kanałów w rzeczywistości zaś nieskanalizowanych do dołów kloacnych lub gnojowisk, urządzonych według wymagań wyżej wspomnianego rozporządzenia.

Zlew (ściek), odprowadzający nieczystości płynne do kanału lub dołu kloacznego, nie może być otwarty; powinien być zbudowany z materiału twardego; nieprzepuszczalnego i nie ulegającego pod wpływem wilgoci zepsuciu oraz mieć odpowiedni opad, umożliwiający odpływ i przepłukiwanie.

Obowiązek wykonania i przestrzegania powyższego rozporządzenia ciąży na właścicielach nieruchomości lub osobach którym zarząd nieruchomości powierzono.

Osoby, które nie zastosują się do rozporządzenia podlegają będą w drodze administracyjnej karze grzywny do 1000 złotych lub 3-ch miesięcy aresztu względnie obu karom łącznie (art. 8 ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. „Dz. Ust.” nr. 61, poz. 388).

Zółw aresztowany za nadmierną szybkość.

W Ameryce, w mieście Franklin, w Karolinie Północnej, zdarzył się następujący niezwykle wypadek.

Przed jakimś sklepem stał sliczny samochód. Nagle ten samochód ruszył z miejsca z taką szybkością i jechał tak beztładnie, że puścili się za nim w pogoń policjanci na motocyklach, z wielkim trudem dopadli go, a jeden z nich wskoczył na stopień samochodu i otworzył drzwi, aby oświadczyć szoferowi, że aresztuje go za nadmiar szybkości.

Jakież było jednak zdziwienie jego i jego kolegów, kiedy w samochodzie nie znaleźli nikogo, prócz ogromnego zółwia

morskiego, którego właściciel samochodu kupił prawdopodobnie w sklepie, przeznaczając go na smaczkową zupę zółwiową.

Otóż to powolne, ale potężne swą siłą zwierzę chcąc się wydobyć z samochodu jak przypuszczają, nacisnęło akcelerator i wprawiło wóz w ruch.

Ale prawdopodobnie był to zółw ucałony, który znał bajkę o wysięgu zółwia z zającem, wyśmiewając powolność jego rodu i chciał udowodnić, że w dzisiejszych czasach nawet zółw może zasłużyć na karę za nadmiar szybkości.



INFORMACJE • ADRESY
NAKLADY • CENY
PRASA POLSKA ZAGRANICĄ

SPIS GAZET I CZASOPISM
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ
ORAZ PORADNIK REKLAMOWY
NAKLADEM BIURA OGŁOSZEN
TEOFIL PIETRASZEK
WARSZAWA-MARSZAŁKOWSKA 115-TEL. 50972, 50973
W KSIĘGARNIACH I U WYDAWCY • CENA ZŁ. 5,50

WILHELM LICHTENBERG.

Punktualna kobieta.

Pewnego dnia rzekła do mnie pani Rita:

— Proszę mi powiedzieć, drogi przyjacielu, czemu pan jest taki nieprzystępny? Rozumiemy się przecież doskonale, gawędzimy ze sobą rozkosznie i nawet nie jesteśmy zakochani. Tacy ludzie jak my powinni się właściwie częściej spotykać.

— Ażebyśmy się nieuleczalnie zakochali? — zapytałam zmartwioną.

— Pan mówi niedorzeczności — odrzekła. Zakochać się można tylko z pierwszego wejrzenia. Kto zna się od kilku lat, jak my, ten jest dostatecznie zabezpieczony przeciw miłości. A więc nie ma pan ochoty? Wyznaczymy sobie randkę na najbliższy dzień.

— Pani Rito! Byłbym pani ogromnie wdzięczny przez całe życie, ale...

— Ale...

— Zaprzysięgłem sobie, że nie wyznaczę nigdy randki żadnej kobiecie. Kobiety są przecież tak niepunktualne.

Roześmiała się głośno.

— To mnie pan nie zna, drogi przyjacielu, możliwe, że kobiety są niepunktualne. Nie bronie moich współtowarzyszek, ale ja jestem tak punktualna, że trudno sobie wyobrazić. Czy zapewnienie moje może panu wystarczyć? A więc jutro po południu o godzinie 5-iej przy rogu ulicy Pięknej. Przyjdę punktualnie co do minuty.

— Pocałowałem ją w rękę i powiedziałem, że będę ogromnie szczęśliwy.

II.

O godzinie 5-iej byłem już przy rogu Pięknej. Nie czekałem sam. Było tam jeszcze wielu mężczyzn, którzy tak samo czekali na swe damy. Niektóre kobiety przychodziły nawet kilka minut po piątej. Widocznie umówiły się na trzecią. Oczywiście, że o godzinie 5-iej pani Rity jeszcze nie było. W 15 minut po 5-iej też jej jeszcze nie było. O pół do szóstej ani śladu. Już blisko godzinę czekałem przy rogu Pięknej. Nareszcie zegar wskazywał godzinę 6 — przyszła. A gdy zbliżyła się do mnie, rzekła w radosnym nastroju:

— No cóż pan na to? Czy nie jestem punktualną kobietą? Umówiliśmy się na 5-tą i teraz jest akurat 5-ta.

— Akurat 6-ta — poprawiłem zmartwiony.

— Piąta — powtórzyła bardzo energicznie, wskazując na swój zegarek wysadzany brylancikami. — Na moim zegarku jest 5-ta.

Pokazałem jej zegar magistracki.

— Wszak widzi pani: 6-ta godzina.

— Ten zegar się spieszy o godzinę — rzekła pojednawczo. — Mój zegarek jest oczywiście miarodajny.

Zatrzymaliśmy się przed wystawą jubilerską, gdzie było mnóstwo małych i dużych zegarków.

— Proszę, niech pani spojrzy, pani Rito, wszystkie zegarki wskazują 6-tą.

— Cóż z tego, to tylko znaczy, że wszystkie zegary spóźniają się o godzinę. — A teraz niech pan poprosi grzecznie o przebaczenie i powie, że jestem punktualną kobietą.

Prosiłem o przebaczenie i przyznałem, że jest bardzo punktualną kobietą.

III.

Następnego dnia wyznaczaliśmy sobie randkę na placu Trzech Krzyży. Znowu na godzinę 5-tą. Gdyśmy się poprzedniego dnia żegnali zapewniała mnie:

— Będę naturalnie znowu tak punktualna jak dziś. Przekona się pan. Przypuszczam, że teraz zmieni pan całkowicie zdanie o punktualności kobiet.

Na placu Trzech Krzyży byłem już o godzinie 5-iej i czekałem do 7-iej. Przyszła, jak zwykle, piękna i zadowolona.

— No cóż pan powie? To się nazywa punktualność.

— Pani Rito, uważam... czekam tu już od godziny 5-iej.

— Od 5? Dlaczego. Przecież umówiliśmy się na 7-ma.

— Przepraszam, na 5-tą.

— Wykluczone, przypominam sobie dokładnie. Mieliśmy się spotkać o 7-iej. Proszę — jest 7-ma.

Pokazała mi swój brylantami wysadzany zegarek.

— No, widzi pan — rzekła — a teraz niech mnie pan ucałuje w rączkę, poprosi o przebaczenie i powie, że jestem punktualną kobietą.

Pocałowałem ją w rękę, poprosiłem o przebaczenie i powiedziałem, że jestem punktualną kobietą.

IV.

Następnego dnia mieliśmy się spotkać przy przystanku tramwajowym. Punktualnie o godzinie 5-iej Uprzedziłem ją, żeby uważnie patrzyła na wszystkie zegary i powtarzała:

— 5-ta, 5-ta, 5-ta godzina. Nie szósta i nie siódma, tylko 5-ta, 5-ta, 5-ta.

Uśmiechnęła się i odparła:

— Pan się przekona. Nigdy jeszcze nie byłem niepunktualna. A może ma pan mi coś do zarzucenia w tej sprawie?

Zaprzeczyłem głową. Rozstaliśmy się.

Punktualnie o godzinie 5-iej byłem przy przystanku i czekałem cierpliwie do 7-iej. Pani Rito nie przyszła. A gdy nie było jej nawet o 8-iej pojechałem zrezygnowany do domu.

O godzinie 9-iej śmiertelnie zmęczony, wściekły i znudzony położyłem się do łóżka. Przez to czekanie nabawiłem się kataru i reumatyzmu. O godzinie 10-iej zbudził mnie ze snu dzwonek aparatu telefonicznego.

Usłyszałem słodki głos pani Rity:

— Pan chyba gniewa się na mnie troszkę?

— Troszkę? Trzy godziny czekałem przy przystanku tramwajowym.

— Doprawdy. Cekał pan trzy godziny? Poco?

— Jak to poco? Umówiliśmy się przecież na godzinę 5-tą.

— To trzeba było odejść po 15-tu minutach, gdy widział pan, że jestem jeszcze niema. Przecież wie pan, że jestem kobietą punktualną. A czy domyśla się pan dlaczego nie przyszedł? Niespodziewanie przyszedł do mnie gość, którego nie mogłam nie przyjąć. Z domu mogłam więc wyjść dopiero kwadrans po piątej.

Ale pomyślałam sobie tak: nie, zamiast mam być niepunktualna, wolę wcale nie przyjść. Ale jutro, drogi przyjacielu, jutro będę wolna, jeżeli pan niema nic przeciwko temu, to możemy się spotkać o 5-iej przy rogu Wesolej. Będę, jak zwykle, bardzo punktualna.

Cisnąłem aparat telefoniczny o podłogę i dotychczas nie dałem go jeszcze naprawić.

Nowa rata podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu zarządziło dalsze ściąganie nowej raty podatku majątkowego. W szczególności dla drugiej grupy kontyngentowej (t. zn. dla większego handlu oraz przemysłu) nakazane jest ściąganie podatku w wysokości 6 promille w stosunku do szacunku majątkowego. Stawka ta winna być zapłacona do 10 grudnia.

Każdy nowy okólnik ministerjalny, nakazujący ściąganie podatku majątkowego przypomina nam palącą konieczność jego zlikwidowania.

Koncepcja podatku majątkowego w ujęciu ustawy z sierpnia 1923 była zupełnie błędna. Pomijając błąd „pierworodny” każdej daniny godzącej w substancję majątkową, danina ta posiada szereg błędów specyficznych m. in. ten, że oparta jest na zupełnie błędnym szacunku mienia narodowego.

Wreszcie nierównomierne szacowanie w praktyce (szczególnie dotkliwe dla grupy handlu i przemysłu) uczyniło tę daninę niebywale uciążliwą i to w stopniu nieproporcjonalnym do korzyści, jakie ma z niej skarb.

Likwidacja podatku majątkowego 1923 roku została uzależniona od wprowadzenia w życie ustawy o stałym podatku majątkowym.

Tymczasem — sprawa podatku stała się przeciąga się już trzy lata. Każdy zaś rok utrzymywania dawnego podatku czyni go nieznośniejszym.

Według ustawy z roku 1923 opierającej się na przypuszczeniu, iż majątek narodowy wynosi 88 miliardów złotych, podatek w wysokości miljarða franków zł. miał być ściągany w ciągu 3 lat. Główny obrachunek, jak wiadomo, okazał się błędny i nieziszczalny, wskutek czego ściąganie trwa już nie 3 lata, ale 6 lat.

Skutek jest ten, że mamy w gruncie rzeczy nieracjonalny podatek majątkowy — stały, oparty na stanie majątków z przed 6 lat i to obecnie, a w miarę jak przeciągać się będzie reforma podatkowa oddalenie to będzie się powiększać.

Projekty ustawy o stałym podatku majątkowym przewidują przynajmniej rewizję

szacunków co trzy lata. Jest to istotnie minimum, ponieważ wprost gospodarstwo niepodporządkowane jest ściąganiu podatku według podstawy, która w ciągu długiego czasu uległa gruntownej zmianie. Ilekroć to bowiem zmiany gospodarcze dotknęły majątki nasze od 1 lipca 1923 r.; ilekroć wielkich majątków doszczętnie zmarniano w ciągu tych kilku lat.

Czekanie z abolicją obecnego nielegalnego stanu do czasu zrealizowania się reformy podatkowej staje się niemożliwe. Jak powiedzieliśmy, korzyści skarbu są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do uciążliwości podatku jednorazowego, dlatego ministerstwo powinno dążyć do jego zakończenia, bez względu na podatek nowy.

Sowiety kupują chustki. Tranzakcje sięgają sumy 100 tys. dolarów.

Ekspedycje towarów zakupionych w Łodzi ostatnio przez sowiecką misję handlową zostały już uskutečněone. W tych dniach sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie (Torgpredstwo) otrzymało z Moskwy nową licencję na wóz do Rosji polskiej manufaktury: chustek i tkanin wełnianych na maksymalną sumę 100.000 dolarów. Licencja ta może być wykonana jedynie w ciągu czterech tygodni, gdyż obowiązuje tylko do 1 października, w którym to dniu rozpoczyna się w ZSSR. nowy rok budżetowy.

Pertraktacje w sprawie nowych transakcji zostały już wszczęte w bieżącym tygodniu i ponownie, jak dawniej, przeprowadzone zostaną na rachunek „Centrosozju” w kilku łódzkich fabrykach, wyrabiających chustki i tkaniny wełniane, bądź przez Torgpredstwo bezpośrednio, lub też przez „Sowpoltorg”.

Zaznaczyć warto, iż w wypadkach,

gdy kontrahentem jest „Sowpoltorg” łódzcy fabrykanci otrzymują weksle zaopatrzone w dodatkowe żyro „Torgpredstwa”, bez którego dokonanie dyskonta jest prawie niemożliwe. Dyskonto takie kosztuje około 22 proc. w stosunku rocznym. Oczywiście, iż uzyskanie dodatkowego żyru „Torgpredstwa” związane jest z nader poważnymi kosztami.

Niezależnie od otrzymania omawianej licencji „Torgpredstwo” warszawskie ubiega się o uzyskanie w „Gosplanie” na rok 1929-30 poważniejszej koncesji na prawo importu polskiej manufaktury.

Trudno oczywiście przewidzieć, czy zakupy te w większych rozmiarach zostaną w „Gosplanie” uwzględnione, a to z uwagi na to, iż dotychczasowe zapewnienia o wielomilionowych transakcjach kończyły się stosunkowo drobnymi zakupami. (c)

Eksport łódzki.

Eksport manufaktury do Rumunii, wykazujący w ciągu ostatnich lat raplowy spadek, ostatnio znowu się wydatnie ożywił, a to na skutek obniżenia stawek celnych przy imporcie wyrobów włókienniczych od 8 do 15 procent.

Niezależnie od tego sprzyja eksportowi do Rumunii znaczna poprawa sytuacji ekonomicznej tego kraju, która daje dziś Łodzi gwarancję, iż stosunki handlowe z Rumunią pozabawione będą ryzyka.

Odpowiedzialność kredytowa rynku rumuńskiego w związku z tem znakomicie się poprawiła. W ciągu ubiegłego miesiąca eksport manufaktury łódzkiej wyniósł około 2,5 miliona zł., przyczem przed zamknięciem sezonu eksportowego spodziewać się należy jeszcze w bieżącym miesiącu nowych nader poważnych zamówień.

Zakupów na rynku łódzkim dokonywują nie tylko poszczególni przedstawiciele największego łódzkiego przemysłu, lecz wszyscy więksi rumuńscy hurtownicy, pozostający z Łodzi w stosunkach. Również największe w Rumunii zakłady włókiennicze „Bohusi” zaopatrzyły się w Łodzi w przędzę, potrzebną im do produkcji tkanin. Zaznaczyć należy, iż eksportowane obecnie do Rumunii towary są przeznaczone wyłącznie dla tamtejszego rynku, a nie jak za dawnych lat i na dalszy eksport na Balkany. Świadczy to o zwiększeniu się pojemności rumuńskiego rynku, dla którego na skutek podniesienia się ogólnego dobrobytu w kraju, produkcja powstała w ostatnich latach rumuńskiego przemysłu jest daleko nie wystarczająca.

Bezpośrednim skutkiem tego objawu jest fakt obniżenia przez Rumunię stawek zbyt wysokiej ochrony celnej.

Ostatni eksport do Chin wyniósł około 30 tysięcy dolarów, t. j. mniej aniżeli powszechnie w Łodzi przewidywano w związku z dokonaniem w ciągu ostatnich lat szeregu wysiłków w kierunku opanowania tego rynku.

Eksport zimowych towarów do Chin został już ukończony. Ponownych zakupów towarów letnich spodziewać się należy nie wcześniej, aniżeli w grudniu.

Eksport z Litwą, przynajmniej w znaczeniu bezpośrednim, na skutek przyczyn natury ogólnej, ustał zupełnie. Również eksport do krajów nadbałtyckich, który w poprzednich latach zajmował nader poważną pozycję, był w ciągu omawianego sezonu najzupełniej nikły, co jest związane z rozwojem przemysłu tekstylnego w tych krajach. Następnie eksport do krajów południowej Ameryki i Afryki, wbrew pokładanym nadziejom, zawiódł całkowicie. W związku z tem należy się liczyć z fiaskiem wysiłków, podjętych w tym kierunku przez szereg najpoważniejszych łódzkich przedsiębiorstw.

W konkluzji jednak stwierdzić należy, że w rezultacie eksportu zimowej produkcji łódzkiego przemysłu wypadł zadawalniający, co jak z powyższego wynika, zawdzięczać należy wznowieniu stosunków z Rumunią, która ponownie jest najpoważniejszym krajem zbytu dla łódzkiej manufaktury. Wreszcie podkreślić należy, iż dokonane w ciągu zimowego sezonu eksportowego przez Łódź tranzakcje noszą charakter stosunków systematycznych i pod względem pewności całkowicie zagwarantowanych.

J. Cer.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 4-go września 1929 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 8.88 i pół.
Londyn 43.23 i pół, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.90 i pół, Praga 26.39 i pół, Szwajcaria 171.65, Sztokholm 238.87, Wiedeń 125.56, Włochy 46.65, Berlin 212.25.

AKCJE.

Bank Polski 166.50, 166.—, 166.25, Bank Zachodni 70.—, Spiess 136.—, Elektr. Dąbrow. 90.—, Chodorów 196.—, 206.—, Węgiel 67.—, Lilpop 29.25, Norblin 144.—, Ostrowieckie 83.—, Parowoz 25.—, 25.50, Starachowice 26.50.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 117.25, 117.75, dolarówka 59.—, 59.—, pożyczka konwersyjna 50.50, pożyczka kolejowa 47.50, pożyczka stabilizacyjna 91.50, kolejowa 102.50, 8-proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 7-proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.75, 8-proc. m. Warszawy zł. 67.25, 67.50, 10-proc. m. Siedlec 67.—.

Giełdy zbożowe krajowe z dnia 5 września.

Poznań, 4 września.
Zyto 27.25, pszenica 38.00—40.00, mąka żytnia 70 proc. 32.50, mąka pszenna 60.00—54.00.
Warszawa, 4 września.
Ceny bez zmiany.

Lwów, 4 września.
Zyto małopolskie 25.00—25.50, otręby pszenne 16.00—16.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 3 września. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.30, luty 10.32, marzec 10.37, kwiecień 10.36, maj—lipiec 10.40, czerwiec 10.39, sierpień 10.34, wrzesień 10.25, październik 10.26, listopad 10.24, grudzień 10.28. Loco 10.64.
Bawełna egipska. Styczeń 16.96, marzec 17.11, maj 17.32, lipiec 17.36. Loco 17.50.
Aleksandria, 3 września. Bawełna egipska. Sak. Styczeń 34.43, marzec 43.83, maj 35.20, listopad 34.05. — Ashm. Luty 28.81, kwiecień 23.15, czerwiec 23.63, październik 21.96, grudzień 22.38.

HALINA SOŁOWIEJCZYK

wznovila lekcje gry fortepianowej.
ZAWADZKA 36 m. 9.

Dzisiaj o godzinie 7-ej wiecz.

Wielki Koncert Popularny

pod dyrekcją R. TELGA.
W programie najpiękniejsze utwory muzyczne.
Uwaga! CENY ZNIŻONE! Dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr.
W sobotę o godzinie 8.30 wiecz. występy artystyczne.
Powrót tramwajami do godz. 11-ej zapewniony.

HELENÓW

W niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 11-ej przed poł.

Poranek Muzyczny.

W notesiku businessmana.

Łódź, 5 września

SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO zostaje uruchomiona w Gdyni. Szkoła posiada dwa wydziały: Eksportowo-importowy i bankowy. Nauka w Szkole trwa trzy lata podzielone na sześć semestrów z których pierwsze dwa tworzą cykl zakończony ogólnie-handlowy i uprawniający do otrzymania świadectwa z ukończenia jednorocznej Szkoły przysposobienia handlowego, które uprawnia także do uczęszczania na kurs drugi i trzeci Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni.

PRZEDSTAWICIELE SFER GOSPODARZYCH dzielnicy zachodniej przedłożyli swe postulaty ministrom skarbu i przemysłu i handlu. Wśród postulatów tych figurują: wolny wóz produktów rolnych, ochrona celna importu rolnego, zniesienie przepisów przemysłowych, ograniczenie tworzenia rezerw zbożowych do udzielania kredytu organizacjom i wózamentów i do zakupów wojskowych.

Doktor Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych
przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta). tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Powrócił Dr. Bronisław Handelsman

Choroby żołądka, kiszek i wątroby.
ul. Sienkiewicza 3.30—4.30.

Młody woźny

uczciwy i solidny poszukiwany. Zgłaszać się do „Głosu Polskiego” Piotrkowska Nr. 106 od godz. 3 do 5.

Do naszej Tkalni poszukujemy Desynatora

doskonałego konstruktora i znawcę tkanin bawełnianych, wełnianych, półwełnianych i sztuczno-jedwabnych. Oferty pisemne do Dyrekcji Pabjanickich Zakładów Włókienniczych, dawniej R. Kindler, Pabianice.

Pojutrze

ciagnienie 5-ej kl. 19-ej Loterii Państw. i trwać będzie blisko 5 tygodni.

Nie omijajcie szczęścia! Ono samo Was wzywa!
Główna wygrana zł. 750.000 i wiele, wiele innych większych wygranych!

Zaopatrzyć się w losy w powszechnie znanej i szczęśliwej KOLEKTURZE

B. WEINBERG, Łódź,

42 PIOTRKOWSKA 42 tel. 7-87.
163 PIOTRKOWSKA 163 tel. 77-06.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 27 sierpnia 1929 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlową Izraelowi Szafranowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 5 stycznia 29 r., 3) zamianować Sędzią Komisarem Sędziego Handlowego Turskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości a. adw. Maurycego Rozentala, 5) oddać upadłego Izraela Szafrana pod dozór policji, 6) nakazać opieczowanie majątku upadłego oraz współników gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości
a. adwokat: **M. ROZENTAL**
ul. Zawadzka 18, tel. 8-99.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 12-go września 1929 r. o godz. — (rano) stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. — osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielskość, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **TURSKI**
Łódź, dnia 29 sierpnia 1929.

Zdolny i pracowity

młody człowiek

posiadający średnie wykształcenie potrzebny do składu futer. Zgłoszenia osobiste od 9-10 rano do Składu Futur **J. Szwarzmana, Narutowicza 42.**

Ważne dla pań!

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientkę, iż po powrocie z Krynicy, mój

Fryzjerski Salon Damski

jest nadal czynny. Przywiozłam również najnowsze modele artystyczno-perukarskie.

Felicja Kantorowa

Łódź, Piotrkowska 39, tel. 63-74.

PIES-DOBERMAN

młody, silny, ładny
do sprzedania.

Wiadomość w administracji
„Ilustr. Republiki“

Mieszkania

1, 2, 3 i 4 pokojowe z kuchnią i wygodami (kąpielowy, wygodna, elektryczność, gazowe kuchenki) przy ul. **Wólczańskiej 97**, róg Zamenhofa, nawprost Gimnazjum Niemieckiego i Banku Gospodarstwa Krajowego natychmiast do wynajęcia.

sława institut cosmétique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

Przyjmuje od 10-2 i od 4-8.

Dr. E.

Koncesjonowane kursy

Sonnenberg
powrócił.

Choroby skórne i weneryczne.

Zielona 8.

Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4-6.

Doktor

Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne.

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 99

Tel. 44-92

Przyjmuje codziennie od 2-9 wiecz.

prócz niedziel

STENOGRAFJI

Mieczysława Garzteckiego

z prawem wydawania świadectw Tamże: 1) specjalne kursy stenografii dla zaawansowanych.

2) nauka stenografji niemieckiej.

Zapisy i informacje codziennie od 2 września od g. 6-9 wiecz., ul. Cegielniana 58.

Początek wykładów 10 września.

Uczenice i uczniowie!!!

Kto chce tanio kupić podręczniki szkolne i materiały piśmienne oraz najlepiej sprzedać swoje używane książki niech zajdzie do księgarni

L. Kryszka

Pomorska 15

UWAGA: Każdy kupujący za zł. 2 materiały piśmienne otrzymuje kalendarzyk uczniowski na 1930 r.



Słuchaj OBYWATELU!

Spokój, fortunę, dobrobyt, zdrowie, równowagę ducha zaznasz, kupując los

5-ej klasy 19 Lot. Państw.

w słynnej z wielkich wygranych kolekturze

E. LICHTENSTEIN

Oddziały w ŁODZI:

I. Piotrkowska 32, (Gmach Grand-Hotelu)

II. Piotrkowska 11. Z dniem dzisiejszym jest już czynny

CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

Clągnięcie już 7-go września do 9 października r. b. wł.

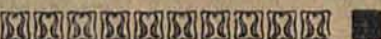
Gł. wygrana 750.000 Gł. wygrana

i wiele, wiele innych imponujących sum.

Co drugi los wygrywa!!! — Szczęściu sam drzwi otwórz!!! — Obywatelu! Nie kto inny, lecz samo szczęście Cię wzywa!!! — Wzbogacił się już tysiące Rodzin!!! — Wypłacił się miliony, miliony złotych!!!

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

Firma egz. od 1835 r. — — — Należność wpłacać można do P. K. O. konto 64-209.



OD 7. DO 19. WRZEŚNIA

IX. TARGI WSCHODNIE

W E L W O W I E

DOROCZNY ZJAZD WYSTAWCÓW, NABYWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH Z CAŁEJ POLSKI I 24 PAŃSTW OBCEJCH.

DZIAŁ MASZYN ROLNICZYCH, DZIAŁ SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH. DZIAŁ BUDOWNICTWA BETONOWEGO. DZIAŁ PRZEBORNICTWA I URZĄDZEŃ DLA WARSZTATÓW REKODZIELNICZYCH. GRUPA JAPŃSKA (138 FIRM). TARG HODOWLANY KONI REMONTOWYCH I LUKSUSOWYCH, BYDŁA ZARODKOWEGO, RASOWEJ TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC. TARG DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.

50 proc. zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa dla przyjezdnych z okazaniem karty stałego wstępu na Targi. 25-o procentowa zniżka na polskich liniach lotniczych. Stałe karty wstępu do nabycia po cenie zł. 12 — w Biurach „Orbisu“ i Targów Wschodnich.

Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie. Informacje w Zarządzie Targów Wschodnich, Lwów, plac wystawowy. Telefon 9-64, 77-97 i 77-98.

Dzień szczęścia się zbliża!!!

Zł. 750.000.—

Każdy, kto nadesłanie do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia otrzyma los po cenie nominalnej do 5-ej Klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16.301, lub też przekazaniem pocztowym należności za ówczesny los 50 zł. pół losu 100 zł., trzy czwarte losu 150 zł., cały los 200 zł. oraz na koszt pocztowy 75 gr. na list polecony.

Zyczącym wysyłamy za zaliczeniem po przysłaniu 5 zł. a conto losu. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

GLÓWNA WYGRANA 750.000 ZŁOTYCH!
CO DRUGI LOS WYGRYWA!!

Clągnięcie odbędzie się od dn. 7 września do 9 października r. b. włącznie.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przez niego numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Przyjmujemy również już zamówienia do 1-ej klasy następnej Loterii. Cena 1/4 losu — 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł. 4/4 losu — 40 zł.

Doktor Wołkowyski powrócił.

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, i wenerycznych

Elektroterapia.

Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz.

wniedz. i święta 9-1

Dla pań od 5-6

oddzielna poczek.

Dr. med.

St. Bibergal

Moniuszki 11,

telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz.

W niedz. od 10-1

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych

ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.

w niedziele i święta od 9-1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Z. DATYNER urolog

choroby nerki, pęcherza i dróg moczowych

powrócił.

Piramowicza 2,

(Olgieńska)

telefon 48-95.

Godziny przyjęć od 9-10 i od 6-8.

Dr. med.

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową

Moniuszki nr. 5

tel. 70-50.

Przyjmuje od 11-licz 5-8 panie od 5-6.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopięciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

Porada 3 złote.

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej i

plastyka,

regulacja zębów,

rentgenodiagnostyka

ordynuje 3-7

PIOTRKOWSKA 164

Tel. 27-83

Dr. B. ROBINZON

Piotrkowska 10, Tel. 31-86

powrócił.

Doktor

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.

Leczenie lampą kwarcową, analizy

krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie

od 11-1 i od 5-8 w. w niedziele i

święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lekarz-dentysta

PAULINA KURWICZOWA

Wschodnia 36 Tel. 41-95

powróciła

Przyjmuje od 4-7 po poł.

Dla uczniów na wyplatę:

mundury,

szyniele,

tecзки,

obuwie

PIOTRKOWSKA 37

III-cie wejście I-sze piętro.

Dr. med.

P. Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne

Aleja 1-go Maja 37, telef. 66-35

POWRÓCIŁA

przyjmuje od 3-9 wieczór.

GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

Zapisy do kompletów freblowskiego i przygotowań

czego przyjmuje

L. Hildebrandówna

Skwerowa 3, m. 8.

PAULINA BERLINOWA

art. wyzw.

powróciła i wznowiła

lekcje gry fortepianowej

Narutowicza 47, m. 16

Bez anteny! Bez anteny!

4 lampowe radio

z lampą ekranową

Ostatnia nowość!!

za 500 zł.

wystarczy aparat postawić na stole, połączyć z baterią i odbiór gotów na

głośniki

POLSKIE RADJO. Inż. J. Krzyżanowski i S-ka. Andrzeja 4

INTELIGENTNA PANNA

z kilkuletnią praktyką z branży elektrotechnicznej, znająca się również na pracy biurowej, poszukuje posady od zaraz.

Łaskawe oferty sub: „Elektrotechnika“

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy - niniejszem komunikuje, że w dniu 18 września 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbęda się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | |
|--|---|--|---|
| 1. Aptekarz W., Dolna 12, szafa | 26. Holcgreber J., Zawiszy 18, garderoba z lustrem | 75. Nisenhaus T., Północna 6, meble, reformy damskie | 113. Wolski J., Konstanytnowska 11, meble |
| 2. Arzewska M., Aleksandrowska 28, różne meble | 37. Hendeles Abr., Pomorska 23, zegar | 76. Olsztajn J., Północna 5, meble, maszyna do szycia | 114. Zelmanowicz R., Nowomiejska 26, obuwie męskie |
| 3. Aizenberg H., Nowomiejska 26, maszyna do szycia, meble | 38. Joffe Sz. M., Pomorska 7, meble | 77. Panecki Fr., Aleksandrowska 127, meble | 115. Zalcberg R., Północna 26, szafa |
| 4. Asz E., Północna 8, kredens | 39. Jasiński T., Północna 36, pianino | 78. Pakula I. M., Nowomiejska 26, pianino, meble | 116. Zelewski Abr., Aleksandrowska 76, maszyna do szycia, meble |
| 5. Babicki L., Aleksandrowska 36, obuwie damskie | 40. Ickowicz B., Pomorska 7, kredens | 79. Pacanowski J., Pomorska 7, garderoba z lustrem | 117. Zylbersztajn K., Franciszkańska 30, kredens |
| 6. Borkowski H., Pl. Wolności 7, meble | 41. Ilkowski Fr., Pomorska 50, maszyna do szycia, patefon, meble | 80. Rozenberg M., Ogrodowa 5, urządzenie kuchni, piecyk | 118. Zelmanowicz Ch., Nowomiejska 26, meble |
| 7. Blicher T., Północna 9, meble | 42. Jasińska Z., Pomorska 61/63, meble | 81. Rozenberg L., Aleksandrowska 24, meble | 119. Zendeł Ch., Pomorska 40, różne meble, maszyna do szycia |
| 8. Bocian F., Podrzeczna 11, meble | 43. Kacprowicz Abr., Dolna 3, 200 kg. maki żytniej | 82. Renter H., Aleksandrowska 47, radio | 120. Bassin R., Konstanytnowska 58, kredens |
| 9. Balicki L., Aleksandrowska 36, szafa | 44. Kettler H., Pomorska 41, 3 krzesła wyściełane skórą kryte | 83. Rozenowajg J., Cymera 9, meble, urządzenie piekarni, waga | 121. Djamont Ch., Konstanytnowska 49, szafy |
| 10. Bekermajster A., Drewnowska 7, 10 par cholewek męskich | 45. Krajman Sz., Aleksandrowska 24, meble | 84. Rozen H. Z., Dolna 11, lustro, szafa | 122. Engel I. L., Pomorska 53, meble |
| 11. Berel D., Północna 5, meble | 46. Krotstajn M., Aleksandrowska 6, meble | 85. Rybak J., Franciszkańska 19, szafy, lustro | 123. Erlich B., Konstanytnowska 13, meble |
| 12. Baum M., Nowomiejska 24, 2 szafy, kasa ogniotrwała | 47. Krumholz B., Cymera 9, lustro | 86. Rozenberg M., Franciszkańska 26, waga, meble | 124. Gutman Sz., Nowaka 25, pianino |
| 13. Bechter A., Północna 1/3, garderoba z lustrem | 48. Kuropatwa Sz., Dolna 10, meble, świec 30 kilogramów | 87. Rajnbenbach P., Północna 7, meble | 125. Goldszajn P., Konstanytnowska 3, meble |
| 14. Buchalter H., Północna 5, 100 sztuk różnego koloru cerat | 49. Kaliński W., Nowomiejska 24, meble | 88. Rozen D., Nowomiejska 18, meble | 126. Grynspan H. L., Pomorska 18, 1.000 latard do stajni |
| 15. Baum H., Pomorska 14, meble, bufety | 50. Kraut Sz., Nowomiejska 20, meble | 89. Rozenberg M., Ogrodowa 5, kuchnia przenośna, kotły do prania | 127. Gersztenowicz M., Nowomiejska 24, paletka dziecienna |
| 16. Czacharski J., Pl. Wolności 2, 2 szafy, lustro | 51. Kesler, Lieberman i Fuks, Nowomiejska 28, cukiernice, ubrania | 90. Rotler Sz., Północna 25, meble | 128. Gutman Sz., Nowaka 25, meble |
| 17. Dymant P., Aleksandrowska 28, maszyna do szycia | 52. Kolenda Waw., Wareńskiego 16, meble, gramofon, waga | 91. Suchecki Sz., Aleksandrowska 2/4, waga, maszyna do mięsa | 129. Ickowicz Ch. F., Pomorska 33, patefon ze stolikiem |
| 18. Edelbaum Ch. Z., Pomorska 57, szafa, zegar | 53. Kimelfeld E., Północna 12, meble | 92. Szczerczewski H., Aleksandrowska 47, maszyna do szycia | 130. Józwiak Wl., Brzezińska 48, szafa, patefon, maszyna do szycia |
| 19. Filipczyński W., Aleksandrowska 56, 2 szafki nocne | 54. Lipman B., Północna 29, pończochy | 93. Samulski I., Aleksandrowska 57, meble | 131. Jasiński T., Północna - Helenów 36, fortepian |
| 20. Frydman L., Wschodnia 22, meble, firanki, nakrycia na łóżka | 55. Łokczyński D., Północna 10, szafa | 94. Szlamowicz D., Zgierska 14, meble | 132. Kalis E., Aleksandrowska 113, meble |
| 21. Fuks M., Nowomiejska 26, meble | 56. Litwin Sz., Aleksandrowska 45, maszyna szewcka, gwoździe | 95. Szachelberg L., Nowomiejska 26, szafa | 133. Kolman Z., Drewnowska 8, meble, żyrandol |
| 22. Falke I., Północna 4, koszule trykotowe | 57. Landau I., Północna 5, meble | 96. Szyper I. M., Pomorska 41a, kredens, zegar | 134. Kryształ J., Pomorska 29, meble |
| 23. Froman I. Sz., Północna 4, 50 mtr. włósianki, 150 mtr. materiału | 58. Lenkowski Sz., Nowomiejska 18, meble | 97. Seceniński M., Północna 1/3, meble | 135. Krumholz D., Nowaka 20, meble |
| 24. Grynberg L., Aleksandrowska 6, meble | 59. Lubiński Sz., Północna 8, swetry, flanela, płótno | 98. Szaldajewska Ch., Północna 6, szafa | 136. Litrowski Sz., Pomorska 60, różne meble biurko, maszyna do pisania |
| 25. Grodzicki A., Aleksandrowska 70, meble | 60. Lastman M., Pomorska 50, 5 worków maki | 99. Szmulewicz H., Pomorska 5, meble | 137. Nirenberg A., Północna 25, meble |
| 26. Gasiorowski J., Zawiszy 22, meble | 61. Laskiewicz St., Widok 6, maszyna do szycia, zegar | 100. Stark Fr., Pomorska 37, maszyna do pisania | 138. Orzegowski M., Konstanytnowska 26, kredens |
| 27. Ginter A., Aleksandrowska 25, meble, dwie szpulmaszyny deptane | 62. Lipszyc W., Północna 25, garderoba z lustrem, zegar | 101. Toronczyk I., Nowomiejska 20, kredens | 139. Rybak Sz., Pomorska 4, meble, biurko |
| 28. Goldstein I., Północna 6, meble | 63. Majersdorf J. W., Nowomiejska 26, czekolada | 102. Trubowicz F., Ogrodowa 7/9/11, kredens, lustro | 140. Rozenowajg J. W., Cymera 9, urządzenie piekarni, meble, waga |
| 29. Grünspan M., Północna 7, maszyna do szycia, meble | 64. Molhneik P., Aleksandrowska 28, meble | 103. Tenenbaum M., Północna 8, kredens | 141. Retelewski P., Franciszkańska 58, meble |
| 30. Goldman M., Północna 8, meble | 65. Molhelt P., Aleksandrowska 28, meble | 104. Wonsowicz W., Konstanytnowska 46, koronki, korale, fartuchy | 142. Sumeraj M., Pomorska 5, kredens |
| 31. Gofab M., Nowomiejska 26, garderoba z lustrem | 66. Moszkowicz J., Aleksandrowska 79, meble | 105. Wojciechowski I., Aleksandrowska 32, szafa | 143. Szlamowicz M., Pomorska 107, meble |
| 32. Goldman Ch. M., Dolna 17, meble | 67. Minewski Ar., Drewnowska 6, meble | 106. Wierzechowski I., Zawiszy 42, meble | 144. Segal J., Nowomiejska 26, walizki różne |
| 33. Gintet Sz., Północna 6, meble, spirytus, 2 kapy pluszowe | 68. Moszkowicz Ic., Dolna 3, meble | 107. Wulc D., Konstanytnowska 49, meble, sawomiar | 145. Szlamowicz M., Pomorska 107, różne meble, maszyna do szycia, meble |
| 35. Hirsz M., Pomorska 24, 2 maszyny do szycia | 69. Merczyński W., Drewnowska 7, jęczmień | 108. Wróblewski H., Nowomiejska 21, meble | 146. Toronczyk I., Nowomiejska 22, meble |
| | 70. Małachowski Wl., Pomorska 55, meble, maszyna do szycia | 109. Weisfeld N. D., Nowomiejska 13, płótno | 147. Wilner I., Pomorska 3, mąka pszenna |
| | 71. Majerfeld I. Frydman H., Nowomiejska 28, mąka, mak, waga | 110. Wajnerman M., Pl. Wolności 3, meble | 148. Wajnfeld Ch., Zgierska 36, biurko, krzesła |
| | 72. Małachowski Wl., Pomorska 55, meble, maszyna do szycia | 111. Wolfsohn J., Pomorska 22, meble, patefon | 149. Wajnerman M., Pl. Wolności 3, meble |
| | 73. Mróz L., Pomorska 99, garderoba z lustrem | 112. Wollman Abr., Pomorska 22, meble | 150. Zylberg Sz., Żorawia 13, meble |

W dniu 19 września 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

- | | | | |
|--|---|---|--|
| 151. Bombel I., Zawadzka 6, kredens | 174. Grosman L., Lipowa 25, meble | 205. Berger M., Kilińskiego 50, meble | 235. Mydlarz D., Kilińskiego 60, meble |
| 152. Benke H., Karolewska 9, pianino | 175. Hejman H., Lipowa 31, kredens | 206. Błaszczyński M., Kilińskiego 12, maszyna do szycia, otomana | 236. Michalak W., Kilińskiego 79, szafa |
| 153. Berliner Ch., Wólczajska 41, meble, maszyna do szycia | 176. Jabłoń M., Zamenhofska 13/15, meble | 207. Bolesławska M., Żeromskiego 41, meble | 237. Mittelman A., Żeromskiego 42, meble |
| 154. Brand H., Al. 1-go Maja 4, meble, żyrandol kasa ogniotrwała | 177. Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, meble, żyrandol | 209. Chorowski M., Żeromskiego 36, meble, maszyna do szycia | 238. Mendel Nusen, Kilińskiego 77, meble |
| 155. Bezille A., 6-go Sierpnia 46, meble, bilard | 178. Kilbert A., Piotrkowska 17, patefon, biurko | 210. Djamont R., Kilińskiego 57, meble | 239. Orenbuch E., Kilińskiego 78, maszyna do pisania, biurko |
| 156. Brawerman Sz., Cegielniana 10, maszyna do szycia, meble | 179. Kupfer D., Piotrkowska 60, waga, 3 stoły | 211. Drzewiński K., Kilińskiego 103, maszyna do pisania | 240. Prync A., Kilińskiego 15, szafa |
| 157. Bialer J., Piotrkowska 60, kredens | 180. Kaluszynier Ch., Zielona 48, pianino | 212. Erlichster Sz., Kilińskiego 19, meble | 241. Pruszyński A., Kilińskiego 60, kredens |
| 158. Działowski B., Al. 1-go Maja 20, meble | 181. Kiryczański M., Cegielniana 19, meble | 213. Erlich U., Kilińskiego 77, meble | 242. Rozengarten Ch., Zielona 12, meble |
| 159. Danielewicz St., 6-go Sierpnia 102, 4 konte, kasa ogniotrwała, 4 biurka, maszyna do pisania, 50 mtr. pasa | 182. Kaźmierczak A., Kilińskiego 104, meble, czekolada | 214. Furmańczyk J., Kilińskiego 100, meble | 243. Rozenowajg E., Kilińskiego 89, meble |
| 160. Dobrzyński B-cia, Narutowicza 38, 68 szaf z lustrami, 136 krzesel | 184. Lemberg Sz., Piotrkowska 31, meble | 215. Frydman L., Żeromskiego 43, meble | 244. Rozenal W., Kilińskiego 60, zegar |
| 161. Epsztajn N. H., Al. 1-go Maja 32, meble | 185. Landau N., Zielona 8, kredens | 216. Finkelstein B., Zawadzka 10, meble | 245. Rottenstein I., Kilińskiego 60, kredens |
| 162. Epsztajn M., Piotrkowska 81, meble | 186. Nachstern M., Zameenhofska 13, 2 tuziny ka pluszowy | 217. Godlewicz A., Kilińskiego 41, meble, obraz | 247. Rotkopf M., Kilińskiego 75, siano, owies, waga, stół |
| 163. Eisner Z., Gdańska 77, kredens, tremo, biurko | 187. Moszer J., aZchodnia 29, meble | 218. Grosman J., Kilińskiego 57, meble | 248. Rak M., Zawadzka 12, kredens |
| 164. Futerko D., Wólczajska 9, 5 łmadel, bomaszyna, żelazo, kuchnia szamotowa, waga umywalka, wanna | 189. Miechowski B., Cegielniana 4, kredens | 219. Galewski D., Kilińskiego 63, meble | 249. Spiro I., Kilińskiego 60, maszyna do szycia, meble |
| 165. Frydman J., Kilińskiego 87, meble | 190. Mędrzycki M., Kilińskiego 30, kasa ogniotrwała | 220. Goldamer O., Kilińskiego 74/76, 2 maszyny do pisania, kasa ogniotrwała | 250. Silberszac I., Kilińskiego 30, kredens |
| 166. Farber A., Kilińskiego 64, meble | 191. Petersman M., Żeromskiego 44, meble, żyrandol | 221. Gomoliński Z., Kilińskiego 97, kredens | 251. Swiatłowski M., Kilińskiego 77, meble |
| 167. Piszter M. P., Piotrkowska 112, meble, maszyna do pisania | 192. Rozenowajg A., Al. 1-go Maja 29, meble | 222. Grosman i Tenenbaum, Żeromskiego 43, meble | 253. Szwarok M., Żeromskiego 9, meble |
| 168. Groskopf H., Zawadzka 23, meble | 193. Rozeblim Sz., N-Cegielniana 37, meble, patefon | 223. Goldberg Sz., Żeromskiego 1, szafa | 254. Singer M., Zawadzka 5, meble |
| 169. Galant E., Al. 1-go Maja 7, meble | 194. Radzyner Sz., Kilińskiego 49, otomana | 224. Hendeles D., Kilińskiego 44, kredens | 255. Szwarberg M., Zawadzka 10, pianino |
| 170. Glazer H., Piotrkowska 25, meble | 195. Rubinowicz O., Kilińskiego 75, szafa | 225. Hamburski M., Zawadzka 5, kredens | 256. Szwankowska N., Zawadzka 10, meble |
| 171. Grajew W., Cegielniana 9, kredens | 197. Stock K., Zawadzka 19, perfumy, mydło | 226. Kalecki i S-ka, Kilińskiego 85, biurko, maszyna do pisania | 257. Spółka Ogrodnicza, Żeromskiego 36, biurko, waga |
| 172. Gomoliński Z., Kilińskiego 97, meble | 198. Steigert J., Zamenhofska 1, 12 szt. koszul | 228. Kaszka G., Kilińskiego 90, meble | 258. Sarna M., Żeromskiego 42, maszyna do pisania, meble |
| 173. Grawe H., 6-go Sierpnia 3, zegar | 199. Taśma S., Piotrkowska 117, meble | 229. Klajman M., Żeromskiego 36, waga, kontuar, lodówka | 259. Wolfowicz J., Kilińskiego 60, meble |
| | 200. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble | 230. Kleinman N., Żeromskiego 36, meble, waga słodczyce | 260. Weinberg D., Kilińskiego 64, meble |
| | 201. Taub R., Kamienna 5, kasa ogniotrwała, meble, maszyna do szycia | 231. Lange K., Kilińskiego 85, meble | 261. Wolf Pinkus, Zawadzka 5, meble |
| | 202. Ulrichs M., Piotrkowska 45, kasa ogniotr., pianino, meble, patefon | 232. Lindenfeld H., Kilińskiego 93, meble | 262. Widawski S., Żeromskiego 9, meble |
| | 204. Ajzner Sz., Kilińskiego 57, meble | 233. Lindenfeld H., Kilińskiego 93, meble | 263. Wiluś J., Zawadzka 2, meble |
| | | 234. Łaski M., Żeromskiego 34, meble | 264. Zakliszewski M., Kilińskiego 61, maszyna do szycia, meble |

W dniu 20 września 1929 roku między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu:

- | | | | |
|---|---|---|--|
| 265. Abraham Karol, Suwalska 25, szafa | 277. Kochanowski St., Senatorska 30, zegar | 288. Brzeziński J., Piotrkowska 294, meble | 298. Keilich O., Piotrkowska 164, radio-aparat |
| 266. Boryski J., Zawadzka 10, meble | 278. Kossowski Ch., Zawadzka 4, zegar | 289. Birnbaum P., Główna 31, meble | 299. Radogowski I., Piotrkowska 309, meble |
| 267. Dobrzyński M., Brzeźna 3, meble, piec | 279. Lajchman E., Pusta 11, stół | 290. Czerniłowski M., Sieradzka 3, pianino | 300. Szymonowicz P., Rządwańska 7, meble |
| 268. Derdzikowski W., Abramowskiego 26, meble, furgon | 280. Lubiński F., Skierniewicka 12, meble, dwie wagi | 291. Debowski P., Piotrkowska 186, szafa, kasa ogniotrwała | 301. Suwalski M., Napiórkowskiego 53, otomana |
| 269. Engelke J., Kilińskiego 108, kredens, 5 kg. cukierków, sok | 281. Melchnikiewicz J., Kilińskiego 107, meble | 292. Fajn I., Piotrkowska 200, kasa ogniotrwała, meble | 302. Taub H., Wodny Rynek 14, lustro, 2 lampy, 8 poduszek |
| 270. Finkelsztajn G., Kilińskiego 130, 100 kg. dykty | 282. Ofman M., Zawadzka 12, szafa | 293. Grinbaum L., Główna 54, meble | 303. Weber Sz., Rzgowska 74, mąka, waga, maszyna do wyrabiania bułek |
| 271. Gelbard N., Abramowskiego 37, szafa | 283. Redlich W., Wólczajska 142, meble | 294. Hencler M., Katna 25, 2 wagi | 304. Wojdyński L., Piotrkowska 123, kredens |
| 272. Jungowski J., Piotrkowska 127, biurko | 284. Świderek J., Skierniewicka 15, maszyna do szycia, lustro | 295. Jakubowicz J., Rządwańska 48, meble | 305. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble |
| 273. Kahlert E., Kilińskiego 119, kredens | 285. Szerowiecki A., Wólczajska 235, meble | 296. Jesionowscy B-cia, Piotrkowska 167, maszyna do nawijania, maszyna do pakowania | 306. Zysmlich E., Sucha 2, meble, maszyna do szycia, rower |
| 274. Kloss K., Brzeźna 1, meble | 286. Tymanowski J., Kilińskiego 107, meble | 297. Knopman A., Wólczajska 154, meble | |

PROSZEK DO MYCIA GŁOWY DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

UŚMIECHA NAJSIŁNIEJSZE BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29

Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

!! URZĘDNICY !!

Mamy dla Was na dogodnych warunkach na spłaty miesięczne aparaty

RADJO

od 175 — zł. wpłata minimalna. Próba bezpłatna

POLSKIE RADJO, inż. J. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja 4.

! Na sezon szkolny !

Wielki wybór podręczników szkolnych, materiały piśmienne w najlepszych gatunkach, polecam także zurnale mód krajowych i zagranicznych po cenach konkurencyjnych.

Księgarnia CH. WAJSA
Tomaszów Mazow., Jerozolimka 2.

SZKOŁA KOSMETYCZNA

Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

A. RYDEL

Cegielniana 19. Telefon 69-92

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10—7 wiecz.

Dr. med.

H. Gutzstadt

Akuszerek ginekolog powrócił.

Zachodna 62 (Cegielniana 23) Telefon 29-52

Przyjmuje od 9—10 i od 5—7 po poł.

Dr. med. D. HELMAN

spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani

POWRÓCIŁ

ul. Piotrkowska 68, telef. 12-20. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7

Wykwalifikowana stenotypistka polsko-niemiecka

biegła maszynistka z długoletnią rutyną poszukuje od zaraz posady. Oferty sub. „C. B. A.”

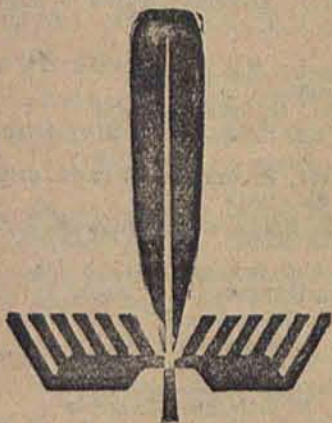
LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kaplele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, kału, krwi, piwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE



STENOGRAFJI

polskiej i niemieckiej wyucza systemem uproszczonym HENRYK BERMAN ul. Przejazd № 19 Tel. 36-05 (Kilińskiego 93) Informacje i zapisy codz. od 10-11 i od 6-8 wiecz.

WYKWALIFIKOWANA

kucharka

Z LEPSZEGO DOMU

poszukiwana

Zgłosić się Południowa 67, 1-2; 6-7 u portjera

W sprawie ogłoszenia upadłości firmie J. HECHT w Łodzi, Nowomiejska 10, uprasza się zainteresowanych porozumieć się do 7 b. m. z firmą J. Sendacz i S-ka, Ogrodowa № 3, telef. 46-59.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny go tówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIZUTERIE kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123, w podwórzu.

OKAZYJNIE sprzedam 2 szafy dębowe. Wiadomość: Stenkwicza 40 w cuklerni.

POPIELICE skórki nowe 60 szt. do sprzedania. Obejrzeć od 12 do 3-ej. Targowa 31, m. 32, III piętro.

KUPIE natychmiast używany wózek dziecienny, w dobrym stanie, za gotówkę. Wiadomość: Leng 6-go Sierpnia nr. 22.

SPRZEDAM sklep spożywczy tanio w śródmieściu z powodu wyjazdu. Wiadomość: w sklepie galanteryjnym, Zamenhofa 18.

KASE ogniotrwała sprzedam za pół ceny, byle zaraz. Adres: Zielony Rynek 3, Mrowiński.

JANINGS

zapowiada



przyjazd

do Łodzi.

SAMOCHÓD „Opel” 40 HM 6-osobowa landoleta w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania. Ewangelicka nr. 9, Miasek. 8

SAMOCHÓD Fiat w dobrym stanie bardzo mało używany, okazynie na tychmiast do sprzedania. Zgłoszenia. Nowicki, Hotel Polonia, Łódź, ulica Narutowicza nr. 38. 5

A MEBLE sypialnia dębowa, okazynie sprzedaje stolarnia, ul. Warszawska 16, przy Napiórkowskiego. 5

Lokale

POKÓJ elegancki, słoneczny dla solidnego pana do wynajęcia. Plac Dąbrowskiego 3, m. 1. Obejrzeć od 2-4 i od 8 wiecz. 6

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe 1 o 3 oknach, 1 o 1 oknie z telefonem, na biuro lub na mieszkanie. Wiadomość: Piotrkowska 166, m. 3. 5

DO WYNAJĘCIA pokój dla pana (izr.) ul. Andrzeja 29, m. 15, III p., lewa oficyna. 5

DO WYNAJĘCIA pokój dla pana (izr.) ul. 6-go Sierpnia 33, m. 28. 5

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Cegielniana 6, m. 7. Tel. 60-68. 5

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: od g. pół do 1 do pół do 3-ej oprócz soboty i niedzieli Wólczańska 117, Weiss. 5

MŁODY inteligentny kawaler, poszukuje pokoju na mieszkanie u inteligentnej młodej wdówki lub rozwódki. Oferty „Gdańsk”. 5

LOKAL parterowy w podwórzu (sklep) o sześciu oknach z obszerną wnicą w śródmieściu, nadający się na każde przedsiębiorstwo zaraz do oddania. Oferty pod „A. A.” do niniejszego pisma. 5

2 POKOJE z kuchnią, umeblowane do oddania, Kałna 5, portjer wskaże od 6-8 wiecz. 5

POKÓJ lub dwa umeblowane, ewentualnie z utrzymaniem, natychmiast do wynajęcia, Skwerowa 6, m. 14. 5

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z elektr. oświetleniem przy rodzinie w śródmieściu. Oferty sub: „Nauczycielka B.” do „Republiki”. 5

3-POKOJOWE mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Wład.: Centr. Stow. Wł. Nieruch., Piotrkowska 46, telefon nr. 16-17 i 27-74. 5

POKÓJ dla nauczycielki francuskiego potrzebny w śródmieściu, Zielona 14, Sklep. 5

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane, wygodne dla małżeństwa u izraelitów, Piotrkowska 112, m. 5 5

PRZYJME panów na mieszkanie, ulica Leszno 30, m. 2 (rodzina chrześc.) 5

POKÓJ do wynajęcia, Piotrkowska nr. 109, m. 25. 5

POKÓJ frontowy, ładnie umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 99, II-le p. m. 2. Zastać 11-1, 3-7. 5

POKÓJ przy intel. rodzinie z używalnością telefonu odnajmę solidnemu panu. Przejazd 19, m. 9 do 9 rano i 2-4 po poł. 5

NIEKREPUJACEGO, słonecznego pokoju umeblowanego poszukuje się w okolicy Narutowicza — Plac Wolności. Oferty „Nauczyciel”. 8

SŁONECZNY umeblowany pokój przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia izraelicie-tee. Nowo - Cegielniana 22, mieszcz. 17. 5

Uczenice i Uczniowie! zapamiętajcie adres Sp. Akc. Nasz Sklep-Urania, ul. Piotrkowska 90, która poleca na sezon szkolny PRZYBORY SZKOLNE po cenach przystępnych.

Codziennie świeży KEFIR poza własnościami leczniczymi, dla osób zdrowych prosto z lodu na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżże firmy znakomita śmietanka sterylizowaną poleca jedyny w Łodzi Zakład Kefirowy K. SIGALINA Narutowicza 6 Nr. tel. 46-40. Pończochy, skarpetki oraz pończochy dziecięce tanio! po cenach fabrycznych poleca Skład fabryczny J. S. Beliński i Z. Komorowski w Łodzi sprzedaż w Tomaszowie Maz, ul. Prez. Mościckiego (Piliżna) 10. Odbrymi wyłór od najtańszych do na wykwin'nie, szych.

PRZEDSZKOLE i Komplety Przygotowawcze (syst. D-ra Decroly'ego) PAULINY TYLLERÓWNY Zajęcia rozpoczynają się 15 września b.r. Zapisy dzieci codziennie od 4-6 pp. Gdańska 44 parter. 5

POKÓJ do wynajęcia dla solidnego pana przy samotnym małżeństwie, Kilińskiego 129, m. 31. 5

POKÓJ umeblowany w Warszawie przy inteligentnej bezdzietnej rodzinie od zaraz do wynajęcia w czystym domu, ul. Niska 18, blisko tramwajów, I piętro, łazienka, telefon. Informacje w Łodzi, telefon od g. 4 pp. 21-23, a w Warszawie tel. 416-52. 8

WYNAJME duży frontowy, elegancko umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, z utrzymaniem lub bez, Wólczańska 63, m. 11. 5

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Zawadzka 1, m. 16. 5

ODDAM 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu od zaraz. Oferty sub: w adm. „Republiki” „L. N.”. 5

POKOJU poszukuje z wejściem na wprost schodów. Sub: „Pe”. 5

PRZYJME kilku uczni (izr.) na stan cje z całodziennym utrzymaniem. Trociskliwa opieką zapewniona. Pomoc szkolna. Wiad.: Południowa 2, m. 17 5

DUŻY pokój dwuokienny od zaraz do wynajęcia bez mebli. Wschodnia 51, Baumgarten. 5

POKÓJ słoneczny duży umeblowany z utrzymaniem lub bez dla dwóch uczniów, mężczyzn lub pań przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 12. 5

Dr. med. HELLER POWRÓCIŁ chor. skórne i weneryczne Nawrot 2 tel. 79-89 przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w n'edz. od 11-2 p.p dla niezamożnych ceny lecznic

BIUROWEJ pracy jakiegokolwiek poszukuje od godz. 4 po poł. za skromnym wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „Z. M.”. 10

POSZUKIWANY praktykant biurowy, inteligentny chłopiec izraelita, piszący biegle na maszynie. Zgłoszenia pod „U. C. 40” do adm. „Republiki”. 5

POTRZEBNY subjekt fryzjerski męski na piątek i sobotę Południowa 4 5

SAMODZIELNA buchalterka z kilkuletnią praktyką, ze znajomością korespondencji w języku polskim, poszukuje posady w godzinach wieczornych. Łask. oferty do adm. sub: „Praca”. 5

GINNAZIUM poszukuje nauczycieli (ki) matematyki, polskiego na dwie klasy. Oferty „Dyplomowani”. 5

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie ensetgne anglais, francais, allemand. Traugutta 2, I front. 5

RUTYNOWANA nauczycielka ze swia dectwami pierwszorzędno berlińskie go konserwatorium udziela gry fortepianowej poza domem i w domu. Tam ze fortepian do ćwiczenia. Oferty „Aleja 1 Maja”. 3

ENGLISH lessons: Conversation, Correspondence, Literature (gives a lady (with dipl.)) Gdańska 35, m. Pani Parnaczewska at home 8-9 evening. 5

NIEMIECKIEGO udziela rutynowany nauczyciel, absolw. uniwers. niemieck. Przymuje zgłoszenia do kompletu. Oferty „Dr. L.”. 5

LEKCJE buchalterji prywatnie przez 30 godzin po zł. 1.50, polski korespondencja handl., arytmetyka, pisanie na maszynie lekcja po zł. 1.—, Przejazd 40, m. 18. 5

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 5

MISS Mary gives English, french and german lessons, Traugutta 2, I fr. 5

Rozmaite

PRZYJME bieliznę do haftu i mereszkowania. Gdańska 85, m. 11. 5

KRAWCOWA warszawska, wykwinne szycie, szyle w domach prywatnych. Zawadzka 10, m. 20. 5

DWIE niezależne, przystojne, panie pragną poznać dwóch inteligentnych panów w celu towarzyskim. Oferty sub: „Czarno - biała” do administracji „Republiki”. 5

MANICURYSTKA i masażystka R. Ziobnicka, powróciła, Piotrkowska nr. 88, II brama, II p. 8

E.—Biu, prosimy o powtórne wyznaczenie miejsca spotkania. 5

NINIEJSZYM przesyłam p. H. Cukiera, za rzucone na niego w chwili zdenerwowania gołosłowne oszczerstwo. G. Rozencajg. 5

Zagubione dokum.

ZGUBIONO prawo jazdy samochodowej Nr. 2244, wydane przez ODR na imię Stanisława Chojackiego, zam. przy ulicy Rybnej 5. 5

TEOFIL Jeske zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi oraz zezwolenie na broń. 5

ZGUBIONO książeczke Kasy chorych Nr. 833/15. Mojsze Leib Goldszajn. Łódź, ul. Kielma 34. 5

ZGUBIONO weksel na sume zł. 150.— pl. 5.7 29 wystawca Giermatowski na Zelenie Spółdzielnia Pracowników Kolejowych L. K. Weksel ten uliważ niam Ch. Z. Cukier, Łódź, Zgierska 16 5

WÓJCIK Stanisław, zgubił książkę wojskowa, wydana w Sieradzu. 5

J. RAICHENBERG rocznik 1909, Aleksandryjska 11 zgubił kartę rejestracyjną, wydana przez komisje wojskowa w Łodzi oraz zaświadczenie 5-go komisariatu. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odosnozenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odosnozeniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.